Wychodzi w każdy piątek

Cena 100 Marek

Prenum. kwartalna 1200·— Marek
Konto czekowe P. K. O. Nr. 150.005

PRZEGLĄD SPORTOWY

TYGODNIK ILUSTROWANY, POSWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU
OFICJALNY ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ I POLSKIEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO
oraz Krakowskiego, Lubelskiego, Lwowskiego, Łódzkiego i Warszawskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej.
Adres redakcji głównej i administracji: Kraków, Radziwiłłowska 8; Redakcji na Warszawę: Warszawa, Zgoda 12.

Warszawa | Łódź | Lublin | Kraków | Lwów

Nr. 18 (51). Piątek, 5 maja 1922. Rok II.



Moment z meczu Polonia—A. Z. S. w Warszawie dnia 23 kwietnia.
Hamburger (P.) w walce z Szamotą (A. Z. S.)
Fot. dr. Rosenmann.

Berson Obcasy gumowe są najlepsze.

Dział urzędowy.

Polski Związek Piłki Nożnej.

Komunikat Zarządu.

Sekretarjat mieści się w Krakowie, w lokalu P. Z. P. N. przy ul. Wiślnej 2, I. p. Godziny urzędowania: w dni powszednie od 3—6 popoł. (w soboty od 3—4).

Krakowski Związek Okręgowy Piłki nożnej.

Sekretarz: Wiktor Krzakowski, Kraków—Dębniki, Barska 30.

Spis i adresy członków K. Z. O. P. N.

K. S. Cracovia, Kraków, Kremerowska 6, kpt. Dr. Izdebski Ignacy.
T. S. Wisła, „ Miechowska 6, Marjan Kopeć.
Z. K. S. Makkabi, „ Wrzesińska 7, Molkner Władysław.
Z. T. S. Jutrzenka, „ Starowiślna 16, M. Statter.
K. S. Podgórze, „ Lwowska 40, Jan Ziąbek.
K. S. Wawel, „ Konarskiego 26, Jan Takielski.
K. S. Korona, „ -Podgórze, Krasickiego 14, Rusinek Kazimierz.
K. S. Olsza, „ Bosacka 18/II., Skotnicki Roman.
K. S. Sparta, „ Blich 6, Wilga Jan.
T. S. Orkan, „ -Dębniki, Różana 14, Stoch M.
K. S. Czarni, „ Dwernickiego 7, Rymek Mieczysław.
K. S. Pogoń, „ IX. Miechowska 34, Stachura W.
K. S. Lechia, „ Blich 8/I., Florkiewicz Józef.
K. S. Orzeł, „ XXII. Lwowska 50, Wilk Wolfowicz.
Zwierzyniecki K.S., „ Sławkowska 1 (P. T. H.), Wawrzusiak Jan.
A. Z. S. „ Straszewskiego 6, Zacharski Józef.
K. S. Błękitni, „ Arjańska 13 II. Baranowski Stefan
R. K. S. Wolność, „ -Podgórze, pl. Serkowskiego, Dom Robotniczy.
Z. K. S. Amatorzy, „ Stradom 23, Grünbaum Izydor.
K. S. Lauda, „ Zielona 7, Druk. Przemysłowa, Szczepanik F.
T. S. Krowodrza, „ Mazowiecka 46, Kawalec Andrzej.
B. B. S. V., Bielsko Wenzelisgasse 6, Kwaśniewski Konrad.
D. F. C. Sturm, „ G. Josephys-Erben, Blahut Józef.
S. K. Hakoah, „ Kolejowa 1, Dr. Aronsohn.
T. S. Biała-Lipnik, „ Nad Niwką 2, Pokładnik Robert.
S. C. Bielitz, „ Kolejowa 3 II., Grosse Edmund.
Verein f. Rasenspiele, „ Restaurant z. Sportplatz, Lindl Józef.
K. S. Tarnovia, Tarnów, Chyszowska 25, Gryl Tadeusz,
Z. T. G. Samson, „ Mickiewicza 9, Haber Leon.
Koło Sportowe, Rzeszów, Fircowskiego 3, Kotschy Eugenjusz.
Z. T. G. S. Bar-Kochba, „ 3-go Maja, Kleinmann Herman.
K. S. Czarni, Jasło, Chełmska 461, Springer Leopold
Z. K. S. Makkabi, „ Rynek, Einziger Wilhelm.
Z. K. S. Hagibor, Wadowice, Bendetz Henryk.
K. S. Polonia, „ Krakowska 25, Pasterz Edmund.
T. S. Soła, Oświęcim, 2. Rudawski Stanisław.
T. S. Czarni, „ Głęboka 195, Węgrzyn Władysław.
K. F. Koszarawa, Żywiec, Danko Tadeusz.
K. S. Dziedzice, Dziedzice, Schneebaum P.
T. S. Vacuum Oil Comp., Czechowice k. Dziedzic, Karol Hoinkes.
K. S. Piast, Cieszyn, Winogrady, Marcinek Antoni.
K. S. Beskid, Andrychów, Unger Jan.
Z. K. S. Makkabi, Mielec, Steuer Herman.
K. S. Sosnowiec, Sosnowiec, Warszawska 10, Pladek Alfons.
Z. K. S. Bar-Kochba, Dębica, Taub Aron.
K. S. Rdifah, Sanok, Tiger Majer.

Komunikat Wydziału gier i dyscypliny

z posiedzeń dnia 25 i 26 kwietnia 1922.

1). Uchwalono: a) rozegrać w dniu 3 maja na dochód P. Z. P. N. na boisku Makkabi w Krakowie mecz reprezentatywnych drużyn kl. B. podokręgu krakowskiego (grupa I.—grupa II).

b) Wysłać reprezentatywną drużynę kl. A do Bielska.

c) Repr. drużynę kl. B. podokręgu krakowskiego do Tarnowa.

2). Zdyskwalifikowano na czas nieograniczony zasuspendowanego gracza Oskara Mathiasa Nowaka z Verein für Rasenspiele, Bielsko, za przekroczenie przepisów o amatorstwie. Udzielono napomnienia Verein für Rasenspiele w Bielsku łącznie ze sprawą powyższego gracza, za postępowanie, kolidujące z przepisami o amatorstwie graczy, a Sportclub Bielitz (Bielsko) ukarano grzywną 15.000 Mp. z zagrożeniem dyskwalifikacji Klubu na przyszłość, za fałszywe i rozmyślne zameldowanie zasuspendowanego i zgłoszonego przez V. f. R. dla niego Oskara Nowaka jako Mathiasa Nowaka i za wprowadzenie przez to w błąd organów P. Z. P. N. i K. Z. O. P. N.

3). Odrzucono prośbę Verein für Rasenspiele o zniesienie dyskwalifikacji Paula Pintschera i Alfreda Nowaka, w myśl uchwały Zarządu K. Z. O. P. N.

4) Odrzucono prośbę Soły o odłożenie zawodów o mistrz. kl. B. podokręgu bielskiego z 14 maja na późniejszy termin ze względu na brak identycznego pisma z K. S. Hakoah.

5). Przyjęto do wiadomości przełożenie terminu zawodów o mistrzostwo kl. B. A. Z. S.—Wisła II. na czas późniejszy na podstawie obopólnego porozumienia.

6). Zasuspendowano graczy Konkola i Fröhlicha z K. S. Sturm za obrazę sędziego i niesportowe zachowanie się podczas zawodów o mistrzostwo kl. A Jutrzenka—D. S. Sturm w Krakowie.

7). Weryfikowano następujące mecze o mistrzostwo kl. B:
Podgórze—Sparta 2:0, 2 p. dla Podgórza,
Korona—Olsza 2:1, 2 „ „ Korony.

Komunikat Zarządu Kolegjum Sędziów.

Adres sekretarjatu: Prof. Leopold Fiedler, Kraków XI. Dębniki, Zamkowa 13.

Na najbliższe mecze wyznaczono następujących sędziów: Resovia—Czarni w Rzeszowie p. Seidner, Tarnovia—Samson w Tarnowie p. Brand, V. f. R.—Polonia p. Unger, Sturm II.—Sportklub p. Then, Soła—Biała Lipnik p. Landwirth, Hakoah—B. B. S. V. II. p. Kozłowski, Jutrzenka II.—Sparta p. Przeworski, Podgórze—Olsza p. Fiedler, Wawel—A. Z. S. p. Mund, Zwierzyniecki K. S.—Iskra (Katowice) w Krakowie p. Dr. Wojakowski, Victoria Ziżkov—Wisła p. Auerbach, Victoria Ziżkov—Wisła p. Ziemiański, Victoria Ziżkow—Makkabi p. Adamski, Sturm—Makkabi p. Adamski.

Przypomina się wszystkim klubom należącym do K. Z. O. P. N. obowiązek zgłaszania meczów na dni 5 przed zawodami na przepisowych formularzach, załączając równocześnie potwierdzenie wpłaconej taksy. Niestosujące się kluby do niniejszego zarządzenia, pociągnie K. S. do odpowiedzialności, odstępując sprawę tę K. Z. O. P. N-owi.

Lubelski Związek Okręgowy Piłki Nożnej.

Komunikat Wydziału gier i dyscypliny.

Zatwierdzono zawody między W. K. S. Lublin—W. K. S. Hallerczyk, odbyte w dniu 23. IV. b. r. w Lublinie, przyznając W. K. S. Lublin 2 punkty i stosunek bramek 5:0.

Lwowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej.

Komunikat wydziału gier i dyscypliny.

Sekretarjat: Jerzy Scheffner, Lwów, Lenartowicza 15.

1. Podaje się do ogólnej wiadomości, że kluby, które do dnia 4. IV. nie zgłosiły udziału w mistrzostwie okręgu lwowskiego, mogą być wyjątkowo dopuszczone do rozgrywek.

2. Gracza K. S. „Haschachar“ w Przemyślu, Józefa Imbermanna, pseudo Kantorowicza, zasuspendowano aż do ukończenia śledztwa.

3. Zatwierdza się zmianę terminów zawodów o mistrzostwo kl. B między Pogonią (Stryj) a Polonią II (Przemyśl) na 23 kwietnia w Stryju i 25 maja w Przemyślu.

4. Zatwierdza się zmianę terminu zawodów o mistrzostwo kl. A Polonia (Przemyśl)—Czarni, z dnia 30 kwietnia na 22 czerwca.

5. Udziela się nagany K. S. „Haschachar“ w Przemyślu za przeciążanie Wydziału G. i D. błahemi sprawami.

Warszawski Związek Okręgowy Piłki Nożnej.

Komunikat Kolegjum sędziów.

Na najbliższe zawody o mistrzostwo kl. A okręgu zostali wyznaczeni jako sędziowie: p. Grabowski Polonia—W. K. S., p. Strzelecki A. Z. S.—Korona, p. Jacheć Warszawianka—Polonia, p. Walczak A. Z. S.—Warszawianka, p. Strzelecki Korona—W. K. S., p. Pronaszko W. K. S.—A. Z. S.

Na zawody o mistrzostwo kl. B okręgu zostali wyznaczeni: p. Wąsowicz A. Z. S. II—Makkabi, p. Bincer Warszawianka II—Polonia II, p. Landau Makkabi—Polonia II, p. Wąsowicz W. K. S. II—A. Z. S. II.

Od Redakcji.

Na prośbę Związku Pol. Związków Sport. prostujemy wiadomość, podaną w Nr. 16 naszego pisma w sprawozdaniu z posiedzenia Z. Z. i P. K. I. O. z dnia 13 kwietnia r. b., jakoby „Na posiedzeniu ostatniem Z. Z. wyrażono jednogłośnie votum nieufności Akad. Zw. Sportowemu“.

Uchwała taka formalnie nie zapadła, tem niemniej sprawa systemu protekcji, uprawianego przez A. Z. S., była na posiedzeniu tem omawiana w duchu, zgodnym z zacytowanem wyżej zdaniem.

Sprostowanie.

W notatce „Błędy naszych sędziów“ (patrz wiadomości krajowe numer poprz.) donieśliśmy, opierając się na sprawozdaniu naszego korespondenta, że sędzia przerwał zawody Pogoń—Revera z chwilą, gdy 3 graczy Revery opuściło boisko.

Otóż od sędziego p. Szlessera otrzymaliśmy wyjaśnienie, że w momencie przerwania gry drużyna Revery liczyła tylko 6 graczy.

PRZEGLĄD SPORTOWY

TYGODNIK ILUSTROWANY, POSWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

Ze Związku Związków i P. K. I. O.

Posiedzenie z d. 28. IV.

Budowa stadjonu w Warszawie. — Olimpjady Państw wschodniej części Europy środkowej. — Karpacki Związek narciarski. — Porozumienie ze Związkiem Strzeleckim. — Jeszcze Y. M. C. A. — Pierwsze przygotowania polskie do Olimpjady paryskiej.

Ostatnie zebranie Z. Z. i P. K. I. O. poświęcone było rozważaniu przeróżnych projektów, tyczących się pierwszorzędnych zagadnień naszego życia organizacyjno-sportowego. Na pierwszym planie postawić należy budowę stadjonu w Warszawie, którą już od szeregu tygodni forsuje w odpowiednich instytucjach p. Wittig. Na mocy konferencyj, jakie odbył z kilkoma osobami urzędowemi, kwestja budowy stadjonu o tyle zaczyna przybierać kształty realne, że Min. Zdr. Publicznego oraz wiceprezes miasta Warszawy obiecali dołożyć wszelkich starań, aby w najbliższej przyszłości znaleźć odpowiedni teren pod budowę stadjonu. W naszych stosunkach i to jest już bardzo wiele.



Z zawodów Wisła—Makkabi: Rzut z rogu przeciw Wiśle. Fot. T. Cyprian.
Od lewej ku prawej: Orenstein (M.), Kaczor, Śliwa (W.), Perlmutter (M.), Wiśniewski, Cepurski (W.), Heim (M.)

* * *

Sprawa budowy stadjonu łączy się bezpośrednio z kwestją Olimpjad państw wchodniej części Europy środkowej, który to projekt rozpatrywany będzie na najbliższem posiedzeniu Międzyn. Kom. Olimp. w Paryżu. Jeśli bowiem projekt ten przejdzie w zasadzie, to najpóźniej za lat 15 odbędzie się w Polsce taka Olimpjada; dlatego uważamy, że najwyższy czas jest zacząć myśleć realnie o stadjonie. Przy naszych środkach, zapale i umiejętnościach przecież w 15 lat coś postawimy. — Ale nie prędzej!

Powracając do Olimpjad, to istnieje już obecnie kilka projektów ugrupowań, z których najciekawsze są: I. grupa państw północnych, więc Finlandja, Łotwa, Estonja, Litwa, Polska i Czechosłowacja. II. grupa państw południowych: Grecja, Jugosławja, Bułgarja, Serbja, Węgry ew. i Polska. III. Czesi proponują Olimpjady państw tylko słowiańskich. W Skandynawji zaś pragną zrealizować projekt IV. olimpjad państw północnych, w skład których weszłyby bezwątpienia prócz Szwecji, Norwegji i Danji wszystkie państwa z grupy I oprócz Polski. Sprawę tę rozstrzygnie dopiero zebranie paryskie. Postanowienia, jakie tam zapadną, będą dla Polski miały o tyle ważne znaczenie, że o ile w grupie północnej skorzystaliby nasi sportowcy w każdej dziedzinie sportu niebywale, choćby przez szereg lat będąc w Igrzyskach na szarym końcu, o tyle w grupie południowej obok Węgrów zajęłaby Polska z poważną szkodą dla rozwoju naszego sportu najpoczytniejsze miejsce.

* * *

Czesi taksamo jak przy olimpjadach miejscowych pragną w narciarstwie doprowadzić do powstania słowiańskiego Związku Narciarskiego. Natomiast Polska wysuwa projekt Karpackiego Związku Narciarskiego, w skład którego weszłyby oprócz Polski Czechosłowacja i Rumunja. Mistrzostwa tego związku rozgrywanoby corocznie w jednem z tych trzech państw.

Pozatem Polska i Czechy będą corocznie rozgrywać mistrzostwa Tatr, które tak świetnie się udały w r. b. po raz pierwszy w Zakopanem. Zresztą sprawy te zostaną szczegółowo omówione i rozstrzygnięte na zjeździe przedstawicieli narciarstwa polskiego i czeskiego, który ma się odbyć w czerwcu r. b. w Warszawie.

* * *

Sprawa ustosunkowania się Związku Strzeleckiego do Z. Z. i mającego się organizować Polskiego Związku Towarz. Strzeleckich weszła zdaje się na tory normalne i prowadzące do celu. Na ostatnio odbytej konferencji Z. Z. ze Związkiem Strzeleckim postanowiono zwołać w dniu 11 czerwca b. r. zebranie organizacyjne, które wyłoni z pośród siebie Komitet, mający zwołać Walne Zgromadzenie Tow. Strzeleckich. Na zebranie to postanowiono zaprosić poza Związkiem Strzeleckim Tow. Strzeleckie z Poznania, Krakowa i Lwowa, Bractwo Strzelców Kurkowych z Warszawy, Związek Bezpieczeństwa Kraju z Wilna, oraz Związek b. powstańców z Górnego Śląska.

* * *

Do Y. M. C. A., atakującej Z. Z. ciągłymi listami o treści, niedającej się ująć w żadne określone żądania lub propozycje, postanowiono wysłać pismo z prośbą o przyobleczenie mglistych dotąd obietnic w formy konkretne, wyrażające się bądź to w dolarach bądź w ilościach par pantofli, kostjumów ćwiczebnych, piłek, bądź we wskazaniu nazwisk osób, które miałyby pomagać rozwojowi życia sportowego Polski. W liście tym zastrzeżono wyraźnie, że pomoc ta udzielaną będzie jedynie za pośrednictwem odpowiednich Związków Państwowych.

Ciekawe, jaka też będzie na to odpowiedź?

Hippika polska, która przy siłach posiadanych w kraju oraz tradycjach koniarskich naszego narodu ma wielkie szanse do wzorowego zaprezentowania jej na Olimpjadzie paryskiej, pragnie jaknajprędzej wziąść się do pracy. W tym celu P. K. I. O. poleciło pułk. Zakowskiemu oraz rotm. Sosnowskiemu opracować odpowiedni program, według którego w najbliższym czasie możnaby zacząć trenować i dobierać zarówno materjał koński jak i ludzki.

* * *

Przygotowania hippiki, wszczęte zresztą bez inicjatywy dość sennego Klubu Jazdy, powinny być groźnem memento dla innych gałęzi sportu. Najwyższy już czas, aby wziąć się i organizacyjnie i treningowo do pracy nad przygotowaniem polskiej ekspedycji olimpijskiej. Przedewszystkiem należy się zdecydować, jakie działy powinny i mogą być w Paryżu reprezentowane i niemi już specjalnie się zaopiekować, przedewszystkiem sprowadzając fachowych trenerów. Inaczej będziemy się kręcić bez końca w błędnem kole mniej lub więcej doskonałego . . . dyletantyzmu. *Z.*

Sport w szkołach.

Ministerjum oświaty rozesłało okólnik do dyrekcyj szkół średnich, aby poparły akcję Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych, zmierzającą do propagowania zdrowego sportu wśród młodzieży szkolnej.

Niezmiernie doniosły ten okólnik jest jednym z dowodów zrozumienia ważności wychowania fizycznego wśród sfer rządowych. Jakkolwiek wprowadzanie go w życie napotka niewątpliwie nieraz na opór niejednego z kierowników szkół, tem niemniej uchwalenie tej doniosłej sprawy da w ręce broń urzędową przeciwko ludziom, nie mogącym pojąć doniosłości sprawy, i poprze akcję Tow. nauczycieli, którzy niewątpliwie porozumieją się w sprawie programów z P. R. W. F. ewentualnie ze Z. P. Z. S., co pozwoli nawet przy obecnym braku nauczycieli skierować sprawę na tory, zapewniające jej bezwzględne powodzenie. *Z.*

Pięciobój atletyczny.

Umieszczając poniższy artykuł, czynimy to tem chętniej, że z uwagi na treść swą wzbudzi on napewno żywą dyskusję. Jak dowiadujemy się, artykuł ten przedstawił autor redaktorowi „La Vie au Grand Air", uchodzącemu za poważnego znawcę wszelkich spraw sportowych. „Rozważyłem starannie pański projekt — pisze między innemi w liście z dn. 20.I. br. wspomniany redaktor p. J. Mortane — i spieszę zawiadomić, że go uznaję za wręcz doskonały, ponieważ formuje on rzeczywistych kompletnych atletów".

Czy jednak dla stosunków polskich projekt ten będzie przedmiotem entuzjazmu, tak jak był nim dla francuskiego redaktora, wykaże przyszłość. Atleci polscy a raczej ludzie, chcący uprawiać sport wszechstronnie, zechcą zapewne wyjaśnić swe sądy. (Red.).

Każdy wielobój jest sportem swego rodzaju, nadającym się dla sportowców, którzy osiągają dobre wyniki we wszystkich zawodach wchodzących w skład wieloboju, a którzy jednocześnie nie mają wybitniejszych zdolności specjalnych do jednego z tych sportów.

Wieloboje użyte jako konkursy wszechstronnego atletyzmu mogą służyć jako miernik kwalifikacyj atletycznych każdej poszczególnej jednostki.

Wielobój umiejętnie ułożony może służyć znakomicie celom wychowawczym, stwarzając pewien pożądany typ wszechstronnego atlety.

Ze znanych dotychczas wielobojów żaden nie jest całkowicie doskonałym.

Szwedzki „modny" pięciobój, zwany też „wojskowym", złożony ze strzelania, pływania, biegu na przełaj, konnego steeple-chase'u i szermierki, jest bardzo wszechstronnym, ale z drugiej strony jest za mało atletycznym, zupełnie nieklasycznym i dość kosztownym, wobec czego nie nadaje się zupełnie do popularyzacji.

Dziesięciobój lekko-atletyczny, zwany „Dekathlonem", i amerykański championat lekko-atletyczny, są wszechstronne, ale tylko wyłącznie w zakresie lekkiej atletyki. Składają się one z 10-ciu części, co je komplikuje i utrudnia ich wykonanie. Pozatem w skład ich wchodzą niektóre bardzo trudne ćwiczenia lekko atletyczne, jak skok o tyczce, lub bieg 110-o mt. z przeszkodami, co nie czyni tych wielobój łatwemi do rozpowszechnienia.

Francuski wielobój pomysłu Hebert'a składa się z łatwiejszych ćwiczeń. Pozatem wielobój Hebert'a jest wszechstronniejszym od Dekathlonu, gdyż obok ćwiczeń lekko-atletycznych zawiera dwa ćwiczenia pływackie. Jednak wielobój ten składa się aż z 18-stu części, a dobór ćwiczeń nie jest bardzo dobrym. W skład wieloboju Hebert'a wchodzą także ćwiczenia o małej wartości sportowej i wychowawczej, jak skoki z miejsca, nurkowanie, spinanie się po sznurze. Cwiczenia te są mało popularne i nie figurują w programie Igrzysk Olimpijskich.

Bardzo prosty i łatwy jest pięciobój lekko-atletyczny, zwany nowoczesnym „Pentathlonem" ale zato jest on za mało wszechstronnym nawet w zakresie lekkiej atletyki. Cwiczenia nie są tu bardzo umiejętnie dobrane. Nowoczesny Pentathlon zawiera po dwa ćwiczenia podobne do siebie, mianowicie dwa rzuty oraz krótki bieg i skok w dal. Możnaby z powodzeniem ten „nowoczesny Pentathlon" zastąpić przez trójbój lekko-atletyczny,

Daleko lepszym od nowoczesnego Pentathlonu, był antyczny staro-grecki Pentathlon, który się składał z dwóch rzutów, jednego biegu, jednego skoku i walki zapaśniczej. Nowocześni reformatorzy bardzo niefortunnie zastąpili walkę biegiem 1500 mtr. Obecność walki w antycznym Petathlonie czyni go bardziej wszechstronnym. Razi w nim jednak to, że zawiera dwa rzuty, co daje do pomyślenia, iż jeden z tych rzutów jest zbyteczny.

Opierając się na wzorze antycznego Pentathlonu, postarajmy się ułożyć pięciobój, któryby całkowicie odpowiadał stawianym wymaganiom. Odrzućmy jeden z rzutów, mianowicie mniej klasyczny rzut oszczepem i wprowadźmy na jego miejsce pływanie, w ten sposób zyskamy bardzo na wszechstronności. Następnie jako skok wybierzmy skok w wyż z rozbiegiem, który jest więcej charakterystycznym od skoku w dal. Jako bieg wybierzmy bieg 400 mtr.. posiadający jednocześnie cechy sprintu i biegu średnio-dystansowego. Jako walkę wybierzmy boks, który z wielu względów jest uważany za lepszy od walki francuskiej. Wreszcie jako pływanie wybierzmy 100 mtr. dowolnym stylem, które pozwoli na użycie zarówno „trudgen'u" jak i „crawl'u". Tak ułożony pięciobój będzie w ten sposób wyglądał:

Bieg: 400 mtr,
Skok: w wyż z rozbiegiem.
Rzut: dyskiem.
Walka: boks w trzech spotkaniach.
Pływanie: 100 m r. dowolnym stylem.

Taki pięciobój wydaje się być bez zarzutu. Cwiczenia które zawiera, mogą sobie nawzajem służyć, jako trening i w zupełności harmonizują ze sobą. Na trening pływacki możnaby tu poświęcić lato, na bokserski zimę, a na trening, lekko-atletyczny zwrócić baczniejszą uwagę wiosną i w jesieni.

System punktacji proponuję, amerykański tj. od 1000 do 0. zależnie od wysokości wyczynu. Do zawodów bokserskich stają tylko ci, którzy zajęli w poprzednich czterech zawodach pierwsze miejsca w ogólnej ilości punktów, w liczbie dwa razy większej od ilości nagród. Uznany za najlepszego bokser otrzymuje ilość punktów równą średniej arytmetycznej z ilości punktów, które otrzymali poszczególni zwycięzcy w każdym z czterech poprzednich zawodów. Każdy zawodnik bezpośrednio pokonany w spotkaniu bokserskim otrzyma zależnie od uznania arbitra o 50, 100 lub 150 punktów mniej niż jego zwycięzca. Pozatem przewiduje handicap wagi w ilości 50 punktów dla każdej kategorji. *A. Z.*

Łyżwiarstwo.

Ogólne zebranie roczne Warszawskiego Tow. Łyżwiarskiego odbyło się w lokalu Tow. przy ul. Szopana 3 pod przewodnictwem p. Lilpopa. Tow. to jest jednem z najbogatszych w Polsce, posiada bowiem niezwykle piękny teren w śródmieściu wraz z szeregiem budynków oraz kamienicę przy ulicy Szopena. Preliminarz budżetowy wykazuje na r. b. 18 miljonów mk. dochodów, z czego lwią część mają pochłonąć inwestycje przy przebudowie parkanów oraz budynków, znajdujących się na terenie „Doliny".

Ciekawem było sprawozdanie komisji sportowej, z którego dowiedzieliśmy się, że w roku bieżącym było dni ślizgawkowych 65, podczas których korzystało ze ślizgawki 72.108 osób, co przeciętnie wynosi po 1145 osób dziennie. Wpływ brutto ze ślizgawki wyniósł pokaźną sumę 6.848,960 mk.

Po namiętnej dyskusji zatwierdzono sprawozdanie finansowe, odczytane przez wiceprezesa p. Rudnickiego, oraz sportowe, złożone przez p. Nowakowskiego i gospodarcze przez p. Makowskiego.

Władze Tow. na rok b. wybrano następujące: prezes J. Szwajcer, wiceprezes W. Rudnicki, jego zast. J. Tronner, gospodarz A. Makowski, skarb. W. Dyszkiewicz, sekr. E. Martens, lekarz dr. Kucharzewski, buchalter J. Grölich, kontr. J. Martens, archiwista St. Knapf, kapitan Z. Nowakowski i J. Ruszczyński.

Wioślarstwo.

Warszawskie „Koło Wioślarzy" ustaliło swój tegoroczny sezon sportowy na rok bieżący następująco: 28 maja zawody wewnętrzne wielkodystansowe; 25 czerwca regaty wewnętrzne; 30 lipca regaty międzyklubowe; 27 sierpnia zawody pływackie; 10 września mistrzostwa wewnętrzne; 24 września zawody wielkodystansowe międzyklubowe.

Węgierski związek wioślarski nie udzielił zezwolenia „Pannonii" na wzięcie udziału w regatach w Czechosłowacji. Postanowienie to wywołało dużą dyskusję i sprzeciwy w prasie sportowej, stwierdzającej, że pokój sportowy powinien poprzedzić zawarcie pokoju politycznego.

Mistrzostwo świata na scullingach pojedynczych zdobył w Auklandzie (Nowa Zelandja) Paddon przeciwko Hadfieldowi, który bronił tytułu mistrza.

Pływanie.

Nowy rekord świata w pływaniu na plecach ustanowił John Weissmüller w Milwauke, przepłynąwszy 150 yardów w czasie 1 minuty 42 $^{2}/_{5}$ sek. Mistrzowski pływak, wieku około 18 lat, jest zadziwiającym fenomenem. W ostatnich miesiącach zdobył serję pięciu rekordów świata.

S. F.

Tennis.

Walka światowa o puhar Davisa rozpoczęła się wśród ogólnego rozciekawienia, wzmożonego przez udział piętnastu narodowości. Gdy w roku 1900 miljarder D. F. Davis ofiarował stosunkowo skromny puhar do rozgrywek, nikt nie przypuszczał, do jak wielkiego międzynarodowego znaczenia sportowego doprowadzi jego tradycja i do jak wielkich rozmiarów konkurencje. Zainteresowanie walką wzrastało z roku na rok, puhar, o który ciężko walczono, przechodził z rąk do rąk, wyjątkowo tylko Australja przez Wildinga i Brookesa zdołała go utrzymać od 1907 do 1911 roku. Ostatnio znajduje się w rękach Ameryki, która w bieżącym sezonie ma go bronić.

Obecne spotkanie przedstawia się bardzo ciekawie. Do turnieju zgłosiły się: Danja, Kanada, Francja, Belgja, Australja, Hawaj, Czechosłowacja, Hiszpanja, Filipiny, Rumunja, Indje, Włochy, Japonja, Anglja, a jako obrońcy — Stany Zjednoczone. Pierwsza rozgrywka pomiędzy Hiszpanją i Anglją odbyła się już w Barcelonie i przyniosła zwycięstwo Hiszpanji. Uwagę zwrócił na siebie, z pomiędzy graczy drużyny hiszpańskiej, Alfonso. Hiszpanja zwyciężyła w stosunku 10:2. Dalsze rozgrywki w toku.

G. F.

Turystyka.

„Wycieczki w Dolomity" — prelekcje pod tym tytułem z przeźroczami wygłosił 26 kwietnia dr. R. Kordys na miesięcznym zebraniu członków oddz. tatrz. P. T. T.

Szermierka.

„Sekcja Szermiercza A. Z. S." (Kraków) urządza począwszy od dnia 5 maja br. w każdy piątek między godziną 6.30 a 9 wieczorem wieczory assautowe (wieczory spotkań szermierczych), w których biorą udział wszyscy najwybitniejsi szermierze Krakowa. Celem zaznajomienia szerszych kół publiczności z tym pięknym sportem, Sekcja pozostawia wolny wstęp dla wszystkich, którzy tego rodzaju spotkania będą ciekawi zobaczyć. Sekcja uprasza również wszystkich szermierzy, których adresów ewentualnieby nie znała, o wzięcie udziału w powyższych spotkaniach.

Kolarstwo.

Otwarcie sezonu kolarskiego w Warszawie.

Niedzielne wyścigi kolarskie, urządzone przez W, T. C. na szosie lubelskiej, przyniosły niespodziankę. Ogólnie faworyzowany J. Lange, mistrz Polski, zajął dopiero piąte miejsce. To niepowodzenie Langego tłumaczy się tem, że w czasie biegu scentrował on u swej maszyny tylne koło, tak że opona tarła się silnie o widełki, co naturalnie odbiło się na wyniku.

Wyścigi te, na dystansie 55 klm., odbyły się wśród padającego bez przerwy ulewnego deszczu. Z 15-stu startujących dojechało do mety 10-ciu, oblepionych wprost błotem, w porządku następującym: 1) L. Kamiński — czas 50 min. 21 sek. 2) o 1 długość Stankiewicz 3) o $^{1}/_{4}$ dł. Kubasiński, 4) Gronczewski 5) J. Lange o 2 długości za Kamińskim.

Boksowanie.

Pierwsze zawody bokserskie o mistrzostwo Y. M. C. A. w Polsce rozegrano w niedzielę d. 30. IV. na Dynasach z udziałem 11 zawodników z Warszawy, 3 z Poznania, 1 z Łodzi i 1 z Gdańska. Bokserzy ci, przeważnie wojskowi, trenowani pod okiem fachowca mjra Balcerkiewicza, wykazali, że Polacy są doskonałym materjałem bokserskim, idą odważnie na przeciwnika i posiadają temperament, kroczący nierzadko w parze z zimną krwią i doskonałą orjentacją.

Nie ujmując Y. M. C. A. zasług za zorganizowanie pierwszych zawodów bokserskich, którym przypatrywała się szczelnie wypełniająca salę publiczność, musimy jednak podkreślić pewne ujemne strony ich organizacji, które nawet przy propagandowem traktowaniu sprawy nie powinny być tolerowane. Należy do nich dopuszczanie zawodników do walki w koszulkach, co przeszkadza zarówno dobremu oddechaniu skóry, jak uniemożliwia obserwowanie uderzeń oraz masaż mięśni, piersi i bark w czasie przerw. Taksamo nie na miejscu jest wstrzymywanie walki przez arbitra wtedy, gdy tylko szala zaczyna się przechylać na jedną stronę, oraz skracanie czasu walki nawet do 2-ch rund dwuminutowych, podczas których doprawdy trudno jest wykazać swą umiejętność zawodnikom. Tych ostatnich można traktować jedynie jako materjał mniej lub więcej obiecujący. Głównemi wadami nie-

mal wszystkich jest nieumiejetność wykorzystywania dogodnych dla siebie sytuacyj, czyli brak taktyki i stosowania „serji“ uderzeń, tak często doprowadzających przeciwnika do „knock-out“. Pozatem nie umieją oni stosować tak niebezpiecznych dla przeciwnika uderzeń w brzuch i w serce, ograniczając teren dla działalności swych pięści głównie do głowy. Taksamo uderzenia niemal wszystkich są zbyt mało ostre, a tem samem mało skuteczne.

Z 8-miu walk, stoczonych przed publicznością, na pierwszy plan wysunęła się para Laskowski (Poznań) i Eigenbauer (Gdańsk) (waga 72 kg.). Była to właściwie jedyna walka par excelience sportowa, a i technicznie stojąca na najwyższym bodaj poziomie. Dość niespodziewane zwycięstwo Laskowskiego, który po ciężkiej walce z Kwapiszewskim (Warszawa) pokonał zasadniczo lepszego od siebie technicznie Eigenbauera, wywołało wśród widzów entuzjazm. Laskowski odniósł zwycięstwo nad gdańszczaninem uderzeniem w żołądek, które powaliło ostatniego na ziemię. Cztery razy z kolei podnosił się on, aby za chwilę znów być powalonym, aż wreszcie walkę zakończyło rzucenie na materac przez trenera Eigenbauera ręcznika, co oznacza uznanie trenowanego przez się za zwyciężonego. Poza wymienionemi dobrze reprezentował się zdobywca mistrzostwa o wadze 56 i 61 klg. Staśkiewicz z Warszawy, Berski z Poznania i Kaczmarek z Warszawy, w wadze 65 klg. oraz Gierlich z Poznania w wadze 80 klg.

Lekka atletyka.

Dwudniowe wewnętrzne zawody K. S. „Polonia“ w Warszawie.

Dn. 29. i 30. bm. odbyły się na boisku Agrykoli po raz piewszy w tym sezonie zawody lekkoatletyczne, urządzone staraniem K. S. Polonia. Wyniki, osiągnięte na nich, były wcale niezłe, wziąwszy pod uwagę, że były to zawody wewnętrzne klubowe i że w drugim dniu warunki atmosferyczne i terenowe były bardzo ciężkie (bieżnia Agrykoli po małym nawet deszczu staje się niemożliwą do użytku).

Skok w wyż z miejsca: I. Sośnicki 127 cm., II. Bauer 127, III. Goldfeder.

Skok w dal z miejsca: I. Sośnicki 286 cm., II. Goldfeder 259, III. Bauer.

Bauer jest lekkoatletą, któremu, o ile nie zaniedba treningu i poprawi swą technikę, przepowiadać można ładną karjerę sportową. Sośnicki ma większą rutynę.

Bieg 3000 mtr.: I. Piniński 10 min. 55 sek., II. Wirion 11 min. 28,6 sek.

Bieg nieciekawy, bez żadnej walki, tempo słabe, styl również pozostawiał wiele do życzenia.

Bieg 400 mtr.: I. Swiętochowski 54,9 sek., II. Habich, III. Stepanow.

Swiętochowski przyszedł zupełnie świeży i w ładnym czasie, który w przyszłości prawdopodobnie jeszcze poprawi. Habich i Stepanow biegają z zadartą do góry głową, co wpływa ujemnie na oddech.

Bieg 100 mtr. I. Swiętochowski 11 min. 4 sek., II. Habich, III. Sośnicki.

W przedbiegach Gebethner i Habich oglądali się poza siebie, co na czas korzystnie nie wpływa.

Bieg 1500 mtr.: I. Emchowicz 4 min. 45 sek., II. Hamburger.

Przyjąwszy pod uwagę ciężki teren i pierwsze zawody, czas wcale niezły. Zwycięzca bez stylu, przy doskonałych płucach i sercu.

Rzut oszczepem: I. Gebethner 31.98, II. Zółtowski 31.89, III: Habich.

Habich i Gebethner nie wyzyskują rozbiegu, ponieważ przed samym rzutem się zatrzymują.

Dokończenie zawodów 3 maja. *Rud. Lip.*

Sezon lekkoatletyczny w Lubelszczyźnie rozpoczął się biegiem na przełaj, urządzonym dnia 23 kwietnia na przestrzeni około 3 km. w Lublinie. Do biegu stanęło 17 zawodników ze wszystkich klubów. Pierwszy przybył do mety zeszłoroczny zwycięzca, wachmistrz Miącz (W. K. S. Lublin) w czasie 8.59 min., drugi Jamielnik (Okręg. Szk. Gim. i Sport.), trzeci Soboziński (W. K. S. Lublin). Wszyscy trzej otrzymali medale pamiątkowe, a zwycięzca oprócz medalu także gustowny garnitur do golenia. Nagrody fundował W. K. S. Lublin. Zdjęcia zawodników dokonał przed zawodami znany na tutejszym gruncie sportowym p. Hartwig. Zawodom przyglądała się masa widzów.

Lubelski Związek L.-A. rozwija bardzo ożywioną działalność. Przez możliwie jak najczęstsze urządzanie zawodów stara się on spopularyzować tę piękną gałąź sportu. „Clou“ sezonu stanowić będzie bieg okrężny „Ziemi Lubelskiej“ o nągrodę m. Lublina w Lublinie (przestrzeń 6 km 300 m) oraz ogólne okręgowe zawody lekkoatletyczne, które się odbędą w drugiej połowie czerwca. *F. G.*

Bieg na 400 mtr. urządzony staraniem L. K. S. Pogoń, odbył się we Lwowie dn. 30 kwietnia. Startowało w przedbiegach 12, w ostatecznej rozgrywce 5. Wyniki były następujące: 1. Szponner 1:0·7, 2. Prugar 1:1·4, 3. Steiger — (wszyscy S. K. S. Pogoń). *M. F.*

Krakowski bieg na przełaj. K. O. Z. L. A. zawiadamia, że zapowiedziany 3 km. Bieg na przełaj odbędzie się nieodwołalnie dn. 7 bm. o godz. 4·30 popołudniu. Start i meta na początku Alei 3 Maja (Wylot ulicy Wolskiej). Zbiórka dla uczestników godz, 4. w szatniach tennisowych Klubu Sp. „Cracovia“.

Program lekkoatletyczny Igrzysk olimp. w 1924 jest już ukończony, mimo, że miejscowość igrzysk nie została jeszcze ustaloną, a nawet przez szereg nowych projektów skomplikowaną. Każda narodowość do pojedyńczych konkurencyj może wystawić czterech, do biegu zaś maratońskiego sześciu zawodników; konkurencje w biegach obejmują: 100, 200, 400, 800 i 1500 metrów, prócz tych także 5 i 10 km. Tor biegu maratońskiego wynosi 42 km. 195 metrów. Inne zawody obejmują: biegi na 110, 400, i 300 metrów, 10 km. chodu, skok w wyż i w dal z rozbiegu, skok o tyczce, rzuty oszczepem, dyskiem i młotem. Na pięciobój składają się: skok w dal, rzut oszczepem, bieg 200 metrów, dysk i bieg 1500 m. Dziesięciobój: 100 i 400 m, skok z rozbiegu, 110 m z płotkami, pchnięcie kuli, rzut dyskiem, skok o tyczce, skok w wyż z rozbiegiem, rzut oszczepem i bieg 1500 m. Biegi rozstawne: 4X100 (400 m), 4X400 (1600) i 6X500 (3000 m) i 10 km bieg na przełaj. *S. F.*

Oficjalną tabelę wszystkich polskich rekordów lekkoatletycznych wydał P. Z. L. A.; zamieścimy ją przy okazji.

Polskie Towarzystwo Atletyczne.

Dnia 23 kwietnia odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie P. T. A., którego zadaniem będzie rozwój ciężkiej i lekkiej atletyki na gruncie warszawskim. Wybory do Zarządu wypadły następująco: pp. Bielkiewicz, Chodnikiewicz, Dawison, mjr. Iwanowski, mjr. Lecewicz, Modzelewski, dr. Orłowicz, Pakulski, kpt. Podgórski, Pytlasiński, Samborski, kpt. Sąsiada, Trzebiński, Wróblewski, Zabielski, Zakrzewski i Ziffer.

Witając powstanie nowej placówki sportowej, której działalność niewątpliwie wypełni jedną z luk w naszem życiu sportowem, życzymy P. T. A. najpomyślniejszego rozwoju i ujęcia przedewszystkiem w karby organizacyjne ciężkiej atletyki, oraz ścisłego rozgraniczenia w tym sporcie organizacyj amatorskich od cyrkowych, płatnych, bezwartościowych popisów zawodowców, dezorjentujących ogół społeczeństwa co do wartości celów i powagi sportu ciężko-atletycznego. *Z.*

PIŁKA NOŻNA.

Wyniki krajowe.

Okręg krakowski.

Mistrzostwo klasy A.

Kraków, 30 kwietnia. **Wisła—Makkabi 0:0 (0:0).**

Spotkanie to, tak ważne w tegorocznych walkach o mistrzostwo okręgu — a tem samem niecierpliwie oczekiwane przez liczne rzesze krakowskiego świata sportowego, przyniosło sprawiedliwy wynik remisowy. Jeśli „Wisła“ dała może więcej umiejętności i dobrych strzałów, to Makkabi przeciwstawiła równowartościową ambicję i ofiarność w grze. Były niezbyt długie okresy przewagi Wisły i energicznego oblęgania bramki przeciwnika, jednak doskonale w tym dniu usposobiona obrona biało-niebieskich, a zwłaszcza Osiek w bramce, umieli wyjść zwycięsko z najgroźniejszych momentów. Gdy i oni zawodzili, przychodził z pomocą tak zwany „pech“ Wisły, wyrażający się trzema strzałami Danca i Kowalskiego II. w słupki. Nie brakło również groźnych, choć rzadszych sytuacyj pod bramką Wisły, niewyzyskanych przez notorycznie słabego Heima i początkującego gracza Orensteina, który jednak wcale dobrze się zapowiada. Jakościowo obie drużyny stały prawie na równym poziomie, wykazując bardzo dobre tyły, natomiast znacznie słabsze linje pomocy i napadu. W drużynie „Wisły“ doskonałymi byli, jak zresztą stale w tym sezonie, Wiśniewski w bramce oraz Kaczor w obronie. Cepurski słabnie widocznie, zdradzając niepewność techniki. Linja pomocy na ogół nieszczególna. W napadzie Marcinkowski znacznie lepszy niż zwykle, natomiast reszta słaba bez wyjątku. W „Makkabi“ Osiek w bramce miał dzień bardzo fortunny, obrona pewna i spokojna, a Schneider II. wykazuje w tym sezonie istotnie wysoką klasę. Pomoc niedołężna, może Holzmann najlepszy. W napadzie Schneider I. oddał parę swych znanych dalekich a niebezpiecznych strzałów, obronionych zresztą pewnie przez Wiśniewskiego, a nadto pokazał parę naprawdę dobrych biegów. Perlmutter, dobry technik i taktyk, nie będzie tak długo dawał efektów swej dobrej gry, dopóki Heim i Tigner nie zostaną zastąpieni dobrym, choć młodym i na razie niedoświadczanym materjałem, którego Makkabi posiada poddostatkiem. Sędziował dobrze, z paroma momentami wahania pod koniec drugiej połowy gry, p. Fischer Stosunek rogów 8:5 na korzyść Makkabi.

Cracovia—Jutrzenka 3 : 2 (0 : 1).

C r a c o v i a: Palik, Gintel, Fryc; Strycharz, Cikowski, Synowiec; Alfus, Styczeń, Kałuża, Kogut, Szperling. J u t r z e n k a: Weisman; Offen, Klotz I; Steigler, Furman, Pitzele; Klotz II, Statter, Grünberg, Krumholz, Strumpfner.

Zawody miały przebieg taki sam, jak zawody z Makkabi, a więc szarpiący nerwami tak graczy jak i publiczności. Jutrzenka, prowadząca z początku grę ładną i otwartą, po strzeleniu Cracovii przez Strumpfnera bramki ściągnęła z ataku Klotza II i Stattera dla wzmocnienia obrony i unieszkodliwienia silniejszej lewej strony ataku biało-czerwonych (Kałuża, Kogut, Szperling). Grając w ten sposób, zdołała do pauzy utrzymać wynik, lecz wkrótce po przerwie ładny strzał Kałuży i centra Szperlinga przy współudziale Kałuży przyniosła Cracovii dwie bramki. Jutrzenka w dalszym ciągu pozostaje w defenzywie, tem bardziej, że białoczerwoni przerzucili do ataku Gintla w miejsce Stycznia oraz Cikowskiego (w obronie został sam Fryc, w pomocy Styczeń, Strycharz, Synowiec). Kilka wypadów Jutrzenki tłumiono przed polem karnem. Jeden z wypadów daje rzut wolny Jutrzence z linji bocznej (za zbyt ostre odepchnięcie przeciwnika przez Fryca), Synowiec odbija za słabo głową, Strumpfner sztopuje i strzela pod poprzeczkę drugą bramkę. Cała drużyna Jutrzenki teraz w defenzywie: każdy napastnik Cracovii ma 2—3 przeciwników przy sobie. Bramki, strzelonej przez Gintla, sędzia nie uznał, gdyż Cikowski przedtem miał zrobić rękę. Zwycięską bramkę uzyskuje Cracovia z karnego i to nie odzazu, gdyż Szperling strzela bramkarzowi w ręce i odbitą przezeń piłkę pakuje dopiero w siatkę. Palik ma jeszcze do obrony dwa trudne strzały — wolny przeciw Jutrzence z linji pola karnego — wreszcie gwizd sędziego p. Seidnera położył koniec temu denerwującemu spotkaniu, w którem nie chodziło zupełnie o ładną grę i o prawdziwe zmierzenie swych sił, lecz tylko o punkty. Zła strona gier o mistrzostwo, dawno już znana zagranicą, przeniknęła w tym roku także do nas.

Jutrzenka miała swój najlepszy dzień w tym sezonie. Nietylko gra jej stoi na wysokim poziomie, lecz także odkryliśmy w niej zaletę, której jej dotąd brakowało: serce, ochotę do walki, przez co zasłużyła sobie w pełni na zaszczytny wynik. W Cracovii nie dopisał Strycharz, również Styczeń w ataku był słaby. Cała drużyna musi się wyzbyć nerwowości po stracie bramki i dostosować swą umiejętność do nowego systemu gry przeciwników, gdyż w przeciwnym razie może ją spotkać jeszcze niejedna niespodzianka.

Drużyna Cracovii wystąpiła z żałobnemi przepaskami na ramionach. Przed zaczęciem zawodów Kolegjum Sędziów KZOPN w osobach pp. Seidnera i Przeworskiego oraz kapitan Jutrzenki (Klotz I) złożyli kapitanowi Cracovii wyrazy współczucia z powodu bolesnej straty.

Bielsko.

Sturm—B. B. S. V. 3 : 2.

Trzecią, największą zresztą niespodzianką w niedzielnych grach o mistrzostwo okr. krak. było zwycięstwo Sturmu, grającego bez bramkarza i obu obrońców (Janczik złamał nogę, Kąkol i Fröhlich zasuspendowani). Sędzia p. Rosenfeld z Bielska. B. B. S. V. wykazuje od świąt wielkanocnych ogromny spadek w formie (klęski z opawską Herthą, Törekvesem, Wisłą, Sturmem, a 1 maja z krakowską Spartą).

Stan mistrzostwa kl. A w okr. krakowskim: 1, W i s ł a (8 punktów, 5 gier, bramek 15:4), 2. C r a c o v i a (7 pnkt,, 5 gier br. 10 : 4), 3. M a k k a b i (4 pkt., 4 gry br. 4:6), 4. J u t r z e n k a (4 pkt. 5 gier, br. 8 : 11), 5. B. B. S. V. (3 pkt., 5 gier, br. 9: 14), 6. S t u r m (2 pkt., 4 gry, br. 6 : 13).

Mistrzostwo klasy B.

Podokręg krakowski.

29. 4. **Podgórze—Jutrzenka II 7 : 0 (3 : 0).**

Znaczna przewaga zwycięzcy, Jutrzenka słabsza niż zwykle. Bramki dla Podgórza strzelili: Pajorski 4 (bardzo dobry gracz, szkoda tylko że ordynarny), Witek 2 (epidemja wśród bramkarzy, chcących koniecznie grać w napadzie), Głownia z obrony 1. — Sędzia debiutant nieznanego mi nazwiska niepewny. Mam wątpliwości, czy jest rzeczą wskazaną obsadzać zawody o mistrzostwo sędziami, dla których mecz jest właściwie praktycznym egzaminem.

30. 4. **Wawel—Makkabi II 1 : 0 (0 : 0).**

Wawel mimo przewagi, wyrażającej się stosunkiem rogów (5 : 0), nie zdołał wymusić wyższej wygranej; bo też grał słabiej niż zwykle, miał zwłaszcza słabe skrzydła. Duszą drużyny, jak zwykle, byli Seichter I w środku pomocy i Seichter II w środku napadu, który też w 36 minucie ładnym przebojem uzyskał zwycięskiego goala. Przestawienie Węglowskiego ze środka nagadu na prawego łącznika uważam za niefortunne. W Makkabi doskonały bramkarz Nebenzahl. Sędziował p. Auerbach.

Zawody **Wisła II—AZS** i **Korona—Olsza** nie doszły do skutku (pierwsze przełożone, drugie z powodu wyjazdu Olszy do Zywca). *Rawicz.*

Podokręg bielski.

Hakoah—Biała Lipnik 2 : 2. Sędzia p. Brand.

B. B. S. V. II.—Soła (Oświęcim) **2 : 1**

Hakoah prowadzi w swej grupie 7 punktami, Biała Lipnik ma 5 punktów.

Podokręg jasielski.

Tarnów.

30. kwietnia. **K. S. „Tarnovia“—K. S. „Czarni“** (Jasło **2:1 (1:0).**

Tarnovia z jednym graczem z rezerwy. Gra otwarta i zaciekła, do walki stanęły bowiem rywale już od kilku lat. Tarnovia w 9 min. zyskuje pierwszy punkt przez prawego skrzydłowego. Gra obecnie zajmująca, Czarni kombinują dobrze, lecz grają zbyt ostro, chcąc wyrównać wynik, jednak Tarnovia pracuje ofiarnie. Po przerwie Tarnovia chwilami górą, lecz brak centra ataku dotkliwie dał się odczuć; wszystkie jej ataki idą w aut. Czarni atakują zawzięcie i w 15 min. wyrównują. Obecnie gra zaczyna przybierać szalone tempo, obie strony dążą do zwycięstwa. Udaje się to w 35 min. Tarnovii. Mimo wysiłku Czarnych wynik pozostaje do końca niezmieniony. Sędziował b. dobrze p, Mund z Krakowa trzymając obie drużyny w „zapałach faulowych“ i upominając często graczy Czarnych. Stosunek rogów 6:0 na korzyść Tarnovii. *T. G.*

Rzeszów.

30. kwietnia. **Resovia—Samson** (Tarnów) **6:0 (3:0).**

Grę rozpoczyna Resovia — pass na lewe skrzydło — aut. Atak Samsonu niweczy pomoc i obrona Resovii. Gra przenosi się na połowę Samsonu — kilka ładnych kombinacji, centra prawego skrzydła i środek ataku w 4. min. pakuje główką pierwszego goala dla Resovii. Następuje kilka ostrych strzałów, obronionych wprost fenomenalnie przez bramkarza Samsonu. Znaczna przewaga Resovii. Samson muruje bramkę, lecz mimo to Resovia zdobywa przez prawego łącznika i środek ataku w 20-ej i 38-ej minucie dwie bramki. Ciągłe ataki Resovii, kilka strzałów w aut, ponad poprzeczkę i w ręce bramkarza, który się doskonale ustawiał do piłki. Samson jeszcze nie traci nadziei, przebija się, strzał w poprzeczkę, róg niewyzyskany i znów ataki Resovii aż do przerwy. Po przerwie Samson po kilku bezowocnych atakach muruje zupełnie bramkę tak, że chwilami na połowie Resovii był tylko jej bramkarz. Mimoto jednak Resovia zdobywa przez swego prawego łącznika 4-tą bramkę w 59-ej minucie i przez lewego łącznika w 75-ej i 82-ej min. dwie ostatnie bramki. Przebój Samsonu udaremnia przytomny bramkarz.

Samson okazał się drużyną fizycznie wprawdzie silną, ale niezgraną i technicznie zupełnie słabą. Najlepszym na boisku był bramkarz Samsonu. Resovia grała wcale dobrze, zwłaszcza atak chwilami miał szczęśliwe momenty. Rogów 12:2 na korzyść Resovii. Sędzia p. Adamski z Krakowa dobry.

Harcerz I.—Harcerz II. 3:0 (2:0).

Przedmecz rozegrały drużyny harcerskie K. S. Resovii. Gra mało interesująca, drużyny obie jeszcze słabe, posiadają jednak jednostki, które z czasem mogą się wyrobić na dobrych graczy. Widocznej przewagi żadnej z drużyn nie było. Technicznie lepszy Harcerz I., zwłaszcza środkowa trójka ataku. Sędziował p. Merklinger. *M.*

Zawody przyjacielskie.

Cracovia III—Ż. K. S. Amatorzy (w sobotę) **2:0 (1:0).** Sędzia p. Mund.

Cracovia II—K.S. Lauda 6:0 (3:0). Sędzia p. Fiedler.

Bielsko.

1 maja. **Sparta** (Kraków)—**B. B. S. V. 2:0 (1:0).**

Grę rozpoczyna Sparta atakiem pod bramkę B. B. S. V. Strzał Czulaka chwyta dobry bramkarz. Gra toczy się przeważnie na środku boiska, z lekką przewagą Sparty. W 17 minucie po pięknej kombinacji strzela Czulak, jednak bramkarz chwyta. W 29 minucie obrońca B. B. S. V. podaje piłkę bramkarzowi, który zamiast ją chwycić, puszcza do bramki. Tempo Sparty wzmaga się, jednak strzały chwyta bramkarz. Pauza 1:0 dla Sparty.

Po pauzie skupia B. B. S. V. wszystkie swoje siły i przypuszcza szereg ataków, które paruje obrona Sparty. W 34 min. uzyskuje Czulak piękną bramkę dla Sparty z podania Kajtusia. Tempo B. B. S. V. wzmaga się, jednak nie dochodzi atak do strzału. Zwycięstwo zawdzięcza Sparta tylko ambitnej i ofiarnej grze całej drużyny. Rogów 4; 1 dla B. B. S. V., który grał nie w komplecie (bez Kramera, Reichla, Dlabaca, Lubicha). Sędzia p. Blahut dobry. Publiczności niewiele.

Żywiec.

30. kwietnia. **Olsza** (Kraków) — **Koszarawa 3:1 (2:1).**

O samej grze nic nie można powiedzieć. Goście nie pokazali nam nic nadzwyczajnego. Porażkę Koszarawy należy przypisać jedynie silnemu wiatrowi, przeciw któremu Koszarawa musiała walczyć przez cały czas gry tak, że nie można było nawet piłki doprowadzić do połowy boiska.

K. S. Klimczok w Bystrej donosi nam, że wynik zawodów Klimczok—Koszarawa jun. (Zywiec) był 4:2 na korzyść K. S. Klimczok, a nie jakeśmy podali 2:2.

Sosnowiec.

30. 4. **K. S. Błękitni** (Kraków)—**K. S. Sosnowiec I 1:1.**

Błękitni pokazali bardzo ładną grę przyziemną; napad przeprowadzał szybko ataki, wspomagany przez pracowitą pomoc, która podawała celowo. Techniką znacznie przewyższali Sosnowiec.

K. S. Sosnowiec jest drużyną zgraną, zaś nierozstrzygnięty wynik zawdzięcza bramkarzowi, który zasługuje na uznanie. Ogółem gra była prowadzona w szybkiem tempie i „fair“. Rogów 6:3 na korzyść Błękitnych. — Sędzia p. Bachner z Krakowa zdobył sobie zupełne uznanie tak graczy, jak i publiczności, która licznie (ponad 1000 osób) przypatrywała się zawodom.

Korona (Kraków)—**Victoria 2:1 (0:1).**

Dnia 3 maja rozegrała krakowska Korona z mistrzem Sosnowca mecz. Korona wystąpiła z 3 graczami z rezerwy. Gra do pauzy bardzo interesująca, ze znaczną przewagą Korony, natomiast jeden wypad Victorii przynosi goala. Po pauzie gra równomierna obfitowała w szereg pięknych ataków Korony, z których uzyskuje tylko dwa goale. Kornerów 7:5 dla Korony. Z Viktorii dobrymi byli bramkarz Gacki i środek napadu, z Korony środkowy pomocnik i skrzydła. Publiczności 2 tysiące.

L. Rud.

Sanok.

30. 4. **Bar Kochba** (Rzeszów)—**Rdifah 3:0 (2:0).**

Napad Rdifah wykazuje, mimo braku zgrania i niezdecydowania pod bramką, pewne postępy. Goście pozostawili po sobie znacznie lepsze wrażenie, niż Makkabi z Jasła. W Bar Kochbie wyróżnili się prawe skrzydło (Grünspan) i prawy łącznik, w Rdifah świetny bramkarz (Pikuś), środek pomocy (Brandstätter) i obrońca (Frei I). Rogów 7:3 dla Rzeszowian. Sędzia p. Hallerman z Jasła b. słaby.

Nowy Sącz.

Wyniki zawodów, rozegranych w bież. sezonie, są następujące:

19. marca. **„1 p. s. p.“** (N. Sącz)—**K. K. S. „Sandecia“** (N. Sącz) **6:0.**

9. kwietnia. **„1 p. s. p.“** (N, Sącz)—**K. S. „Zbrojownia“ W. Z. V. 5.** (Kraków) **13:0 (4:0).**

16. i 17. kwietnia. **„1 p. s. p.“ —„Korona“**(Kraków) **2:5 (2:1)** i **0:3 (0:0).**

Drużyna 1. p. s. p. w oba dni osłabiona, sędzia krakowski zawiódł w zupełności, co wpłynęło na wynik.

23. kwietnia. **„1. p. s. p.“—„Lechia“** (Kraków) **3:1 (3:1).**

Gra ze strony 1. p. s. p. ospała, brak kombinacji. Zasada „kopnąć jak najdalej“ opanowała w tym dniu zupełnie dobrze

zapowiadający się w początkach drużynę wojskową. Lechia na ogół dobra, zwłaszcza lewa część ataku i prawy obrońca. Najlepszym na boisku był bramkarz Lechii. Rogów 5:2 dla 1. p. s. p. Poprzedził mecz towarzyski (50 min.) K. S. „Dunajec“ (N. Sącz) przeciw 1. p. s. p. II. Sędziował ppor. Bober. *B.*

Okręg warszawski.

Mistrzostwo klasy A.

29. kwietnia. **Polonia—W. T. C. Korona 3:1 (0:0).**

Mistrzowska drużyna Warszawy w składzie, zdekompletowanym brakiem obu Lothów i Hamburgera. Brak tych graczy odbił się kolosalnie na grze całej drużyny. Trzech bowiem graczy, mianowicie Hamburger i Grabowski w napadzie wraz z Lothem I. w pomocy stanowią rdzeń Polonii, a grze drużyny nadają charakter walki, w której na równi z nogami pracuje mózg, tak niezbędny przy naprawdę dobrej grze w piłkę nożną. To też nieobecność tych graczy odbiła się zarówno na grze napadu jak przedewszystkiem pomocy, gdzie debiutujący poraz pierwszy Smid na środku w żaden sposób nie mógł sprostać ciężkiej swej roli, szwankując zarówno technicznie jak taktycznie, a pozatem nie wytrzymawszy tempa gry. Mimo takiego składu Polonia odniosła pełny sukces, może nawet cyfrowo zbyt wielki, tembardziej, że Korona reprezentowała się na meczu tym dużo lepiej niż na poprzednich.

Pierwsza połowa gry, przy małej przewadze Korony, nie przyniosła żadnego rezultatu, mimo kilku krytycznych sytuacyj pod bramką tej ostatniej. Zato po przerwie zaznaczyła się dość wyraźnie przewaga Polonii, która po bramce, zdobytej dla Korony w 7 min. przez dysponowanego w dniu tym Zelechowskiego, zaczęła przeciwnika naciskać, w 13 min. (Emchowicz), 25-ej i 34-ej (Riedel) minutach strzelając trzy wypracowane bramki. Zawodami kierował b. dobrze kpt. Jacheć.

30 kwietnia. **W. K. S.—Warszawianka 1 : 0 (1 : 0).**

Mecz ten, rozegrany podobnie jak mecz Warszawianki z Polonią, w błotnistym terenie, dowiódł, że drużyna ta, słaba fizycznie, na ciężkim terenie traci swe zalety techniczne i kombinacyjne, a dla silniejszego fizycznie przeciwnika staje się zupełnie niegroźną. Wojskowi dnia tego grali b. ofiarnie i naogół dużo lepiej, niż na ostatnich swych meczach. Pozatem posiadali oni przewagę tak znaczną, że zdobycie przez nich tylko jednej bramki, strzelonej już w pierwszej minucie przez Soboltę z prawego łącznika, nie świadczy wcale pochlebnie o grze i celności strzałów ich napadu.

Przegrana Warszawianki na tym meczu zapewniła ostateczne zwycięstwo Polonii w mistrzostwie okręgowem, gdyż przy obecnym stanie punktów żaden z klubów nie może zdobyć posiadanych już teraz przez Polonię 12 punktów.

Klasa B.

30. kwietnia. **Warszawianka II.—W. K. S. II. 7:1 (5:1)**

Warszawianka przewyższa swego przeciwnika zgraniem i techniką. Jedyną bramkę straciła z winy prawego obrońcy, (zapasowy). Przewaga przeważnie po stronie zwycięzców. Rogów 5:3 dla Warsz. Wojskowi uniknęli większej porażki dzięki dobremu bramkarzowi i pechowi w strzelaniu ataku Warszawianki. Publiczności sporo. Z.



Z zawodów Warta—Unia (w Poznaniu, 23 kwietnia).

Pod bramką Unii (rzut głową Stalińskiego). Fot. St Pawlik.

Okręg łódzki.

Pabjanice.

30 kwietnia **P. T. C. II.—Szturm II.** (Łódź) **2:1 (0:1).**

Zawody przyjacielskie. Kilka ataków Szturmu broni pewnie bramkarz. Pomoc P. T. C. daje swemu atakowi kilka ładnych piłek, nie wyzyskanych skutkiem braku strzałów. W 27. min. lewy obrońca przestrzeliwuje karnego dla P. T. C. Naogół tempo słabe.

Na początku drugiej połowy przewaga Szturmu, ataki rozbijają się o obronę. Szturm nie wytrzymuje tempa i dlatego P. T. C. już do końca gry ma przewagę. W 59 min. śliczną centrę lewego skrzydła zamienia lewy łącznik P. T. C. w bramkę. W 69 min. lewy pomocnik strzela drugą bramkę dla swych barw. W 89 min. w zamieszaniu pod bramką, Szturm uzyskuje jedną bramkę. Gra fair. — Wyróżnili się w Szturmie lewy obrońca i środkowy napastnik. W P. T. C. dobry dzień miał bramkarz, środkowy i lewy pomocnik pracowali celowo, w ataku lewe skrzydło pokazało ładne biegi. Sędzia p. Al. Kubik ładnie prowadził grę, orjentując się świetnie w spalonych. Rogów 4:3 dla Szturmu. *S. S.*

Łódź. 30. kwietnia. **Ł. T. S. G.—Turyści 3:1 (1:1).**

Mecz ten (o mistrzostwo klasy A.) w zupełności zawiódł naszych sportowców. Od początku do końca odbywała się bezładna kopanina to w tę, to w inną stronę. Pecha mają Turyści, że podczas każdego ich meczu dmie silny wiatr, aczkolwiek nie on był powodem ich porażki. Od początku gry zarysowała się przewaga silna Ł. T. S. G. i tylko dzięki silnej obronie i pracowitej pomocy udało się Turystom uniknąć poważnej klęski. W 23 min. silnie strzeloną piłkę odbił, upadłszy, bramkarz biało czarnych, lecz nadbiega lewy łącznik Turystów i piłka grzęźnie w bramce. Tempo staje się silniejsze. Turyści mając wiatr za sobą, dość często atakują bramkę przeciwnika. Lecz cóż, atak absolutnie niezgrany, każdy z napadu ciągnie w swoją stronę i rezultatu żadnego osiągnąć nie może. Ł. T. S. G. trochę więcej celowo gra, lecz brak strzelców uniemożliwia im zdobycie bramki wobec dobrego bramkarza Turystów. W 35 minucie sędzia dyktuje rzut karny przeciw Turystom, przemieniony przez biało-czarnych w goala.

Po przerwie w dalszym ciągu przewaga Ł. T. S. G. Turyści bronią się zapamiętale, lecz bezmyślnie. W 12 min. wyjątkowo dobry Wieliszek zyskuje drugą bramkę, a w 40. białoczarni osiągają ładnie wypracowanego goala. Wogóle obie drużyny przemęczają swe skrzydła ciągłemi „wypuszczeniami" piłki, których wprost dogonić nie można. Przydałby się bardzo obu drużynom trening, i to pod okiem trenera. Ł. T. S. G. jest drużyną posiadającą wszystkie atuty do osiągnięcia wysokiej klasy. Staje się ono poważnym rywalem naszego mistrza. Rogów 7:1 na korzyść Ł. T. S. G. — Sędziował p. Kukla.

Mistrzostwo klasy B.

Ł. T. S. G. II.—Ł. K. S. 5:1.

K. S. 31 p. S. K.—P. T. C. 4:0 (3:0). Sędzia p. Fidler.

K. S. 28 p. S. K.—Szturm 4:1 (2:0). Sędzia p. Wójciszek.

Gry towarzyskie.

Hakoah—Sokół 3:3 (2:2). *Bip.*

Okręg poznański.

Mistrzostwo klasy A.

Poznań.

23 kwietnia 1922. **Warta—Unia 5:2 (3:0).**

Warta wystąpiła bez Spojdy, Einbachera i Prymki, Unia bez Kucharskiego, Bestyńskiego i Góreckiego.

Przewaga Warty przez cały przeciąg gry. Ataki jej paraliżuje Tewes, względnie Malski w bramce. Kilkakrotne przeboje Unji nie przynoszą jej sukcesu: Szepe nie trafia w próżną bramkę. W 15 minucie strzela Niziński precyzyjną bramkę, nieco później drugą, możliwą do obrony. Karny przestrzeliwuje Kosicki. Wreszcie strzela Niziński trzecią bramkę.

Po przerwie zrazu gra wyrównana. Unia jednak gra słabiej, mimo to uzyskuje w krótkich odstępach dwie bramki. Wygląda na wyrównanie rezultatu. Jednak bramka strzelona przez Nizińskiego daje Warcie znów przewagę, a wreszcie pod koniec strzela Staliński piątą z rzędu bramkę.

Gra obu drużyn poprawna. P. Waxman sędziował uważnie.

Pogoń—Ostrovia 2:1 (0:1).

Tradycyjne lekceważenie „słabszych" drużyn przez Pogoń znów zdaje się zakradać. Pogoń wystąpiła ze znaczną rezerwą. Ostrovia grała ambitnie. Do przerwy prowadzi Ostrovia, po przerwie wyrównuje Pogoń, a dopiero pod sam koniec strzela decydującą o zwycięstwie bramkę. Gdyby nie „pech" Ostrovii, której napad dwukrotnie nie umiał strzelić do pustej bramki, byłaby Pogoń straciła znów dwa punkty w zawodach o mistrzostwo. Sędzia p. Tomaszewski dobry.

Toruń.

Sokół—Stella 11:0 (6:0).

Sokół poprawił swój ostatni wynik ze Stellą (11:2). Zwycięstwo miał łatwe. Sokół, mimo że zajmuje w tabeli miejsce trzecie, ma największą ilość strzelonych bramek.

Miejsce w tabeli w dniu 23. kwietnia:

Warta punktów 11 (bramek 27:11), Pogoń punktów 9 (18:6), Sokół punktów 8 (37:11), Unja punktów 6 (19:18) Stella punktów 2 (9:40), Ostrovia punktów 0 (3:27).

Wyniki zawodów z dnia 30 kwietnia:

Warta—Czarni (Lwów) **3:3 (2:0).**

Ostrovia (Ostrów)—**Sokół** (Toruń) **5:6.** *E. Sz.*

Okręg lwowski.

Lwów.

29 kwietnia **Pogoń—Kispesti A. C.** (Budapeszt) **3:0 (1:0)**

Skład drużyn: Kispesti: Piri, Jurcsu, Mihalek, Eberhardt, Stalmach, Rejx, Norik, Saguly, Gres, Dudas, Boldog, Pogoń: Haczewski, Olearczyk, Ignarowicz, Gulicz, Wójcik. Schneider, Juras, Bacz, Garbień, Kuchar, Słonecki.

Grę rozpoczynają Węgry i atakują ostro. Ładny strzał prawego łącznika chwyta Haczewski. Z podania Garbienia słaby strzał Kuchara chwyta bramkarz. Kilka następnych strzałów Węgrów idzie na aut. Strzał Jurasa trafia w poprzeczkę. Gra przenosi się z jednej strony na drugą. Centra prawego skrzydła gości niewyzyskana. Wolny i róg przeciw Pogoni paruje Haczewski. Węgry uzyskują przewagę, gra Pogoni nerwowa. Strzał Garbienia z wolnego unicestwia bramkarz. Ataki Węgrów rozbija Ignarowicz. Wolny przeciw Pogoni niewyzyskany. Strzały Węgrów idą znów na aut. W 27 min. strzela Kuchar z podania Jurasa I goala. Węgry zaostrzają tempo, strzał prawego łącznika chwyta Haczewski. Kilka niebezpiecznych momentów pod bramką Pogoni kończy się strzałami na aut. Wolny i następny strzał prawego łącznika Węgrów przestrzelone. Słonecki ucieka z piłką, strzał jego unicestwia bramkarz. Garbień otrzymuje piłkę od Kuchara, strzela na aut. Na tem kończy się pierwsza połowa.

Po przerwie stroną atakującą są znów Węgrzy, strzał lewego łącznika idzie na aut, strzał prawego chwyta Haczewski. Gra toczy się przeważnie przy bramce Pogoni. W 7 min. róg do Pogoni niewyzyskany. W 17 min. goal strzelony przez Garbienia. W 25 min. przebija się Bacz i strzela trzecią bramkę dla Pogoni. Węgry poczynają grać nerwowo, Pogoń natomiast wzmacnia tempo i uzyskuje przewagę. Prawe skrzydło Kispesti pięknie podprowadza, centruje, napastnik przestrzelił. Strzał Kuchara obroniony przez bramkarza. 31 min. róg dla Pogoni, Słonecki bije na aut. W 33 min. róg dla Węgrów, a w 37 min. róg dla Pogoni niewyzyskane Pogoń przygniata Węgrów, z powodu ofiarnej gry obrońców nic nie uzyskuje. — Pod koniec gry Węgrzy atakują raz po raz, lecz z powodu nieudolności strzelców nie mogą uzyskać bramki. Gra ostra, zwłaszcza ze strony Pogoni. Sędziował p. Schlesser. *L.*

30 kwietnia **Pogoń—Kispesti A. C.** (Budapeszt) **2:2 (0:1).**

Drużyna Kispesti okazała się zespołem dość słabym, gracze ruchliwi, podają górą, pomagają sobie przytem głośnem nawoływaniem. Najlepszym był prawy obrońca, pomoc nie wytrzymała w drugiej połowie tempa, w ataku brak dobrych strzelców, bramkarz dobry. Z Pogoni najlepszymi okazali się Słonecki, Ignarowicz i Szneider. Haczewski obronił kilka silnych strzałów. Środkowa trójka ataku gra gorzej niż zeszłego roku, u Garbienia i Gulicza rażą liczne „foule".

Kispesti występuje z Fetterem zamiast Boldoga na prawem skrzydle. Przebieg gry: Już w pierwszej minucie z niebezpiecznej sytuacji ratuje Ignarowicz. Kilka ataków z obu stron kończy się autami. Zaznacza się lekka przewaga Węgrów. W 14 min. z podania prawego skrzydła uzyskuje prawy łącznik pierwszą bramkę dla Węgrów. Następnie gra otwarta.

Po pauzie przewaga Węgrów, szereg strzałów chwyta Haczewski. Wolny, bity przez gości, odbija się od poprzeczki. W 12 min. strzela Bacz z podania Wacka bramkę

dla Pogoni. W 3 min. później po kombinacji obrony Pogoni do tyłu zdobywają Węgrzy środkiem ataku drugą bramkę dla swych barw. Następuje gra otwarta, przyczem obie strony nie wyzyskują kilku pewnych pozycyj podbramkowych. W 48 min. (!) dyktuje sędzia karny przeciw gościom. Węgrzy nie chcąc go uznać, schodzą z boiska. Gulicz strzela do pustej bramki, poczem sędzia odgwizduje zawody. Rzutów z rogu 2 : 1 dla Węgrów. Sędzia p. Bilor. *M. F.*

Czarni II—Ż. K. S. Hasmonea I. 2 : 0 (1 : 0).

Powyższym meczem zakończyła się pierwsza serja rozgrywek o mistrzostwo klasy B w podokręgu lwowskim. Na pierwsze miejsce wysunęła się drużyna Czarnych, która prowadzi 6 punktami (stosunek bramek 21 : 2).

W niedzielnych zawodach Czarni nie okazali zwykłej formy, zwłaszcza środek pomocy i prawa strona napadu grała źle. Wybijał się natomiast Scott na lewym łączniku. Sędzia niepotrzebnie dopuścił do gry „foul“ ze strony Z. K. S.

Drużyna Z. K. S. przedstawia się fizycznie dobrze, wyzyskuje swą siłę, natomiast wykazuje brak zgrania i kombinacji. Sędziował Dr. Hübl.

19 pp.—Komp. san. Nr. VI. 4 : 0 (2 : 0).

Dzięki staraniom dowódcy 19 pp. p. pułk. Zulaufa powstało na Cytadeli piękne boisko. Drużyna piłkowa trenuje pod kierownictwem znanego sportowca por. Kowalskiego z Czarnych i okazała na zawodach dobre zgranie i dobrze przeprowadzane kombinacje, tak że rokuje dobre nadzieje na przyszłość.

Komp. san. VI. grała ofiarnie, brak jej jeszcze treningu, materjał dobry. — Sędziował, względnie przeszkadzał grze, p. por. Bereźnicki.

30 kwietnia Mistrzostwa klasy C.

Podokręg lwowski.

Biali—Ż. K. S. III. 2 : 1.

Sędziował p. Decowski.

Orlęta—Związek strzelecki 2 : 0.

Sędziował p. Fischer (trener Pogoni).

Odwet—Pogoń IV 1 : 1.

Sędziował p. Marjan. *L.*

Przemyśl.

Mistrzostwo klasy C.

29 kwietnia **Sparta** (Przemyśl)—**Orzeł** (Łańcut) **3 : 1 (1 : 0)**

Orzeł fizycznie silniejszy, wykazuje znaczny brak zgrania i wogóle nie zna przepisów gry w piłkę. Materjał dobry, może po pilnych ćwiczeniach się wyrobi. Dwie bramki Sparty i jedyna Orła z rzutów karnych. Sędzia kpt. Burnatowicz.

Polonia II.—Hagibor 3 : 0 (2 : 0).

Polonia II. wystąpiła do powyższych zawodów wzmocniona 2 graczami z drużyny pierwszej i miała nad przeciwnikiem prawie stałą przewagę tak, że wynik cyfrowy nie odpowiada w zupełności stosunkowi sił. Hagibor, jakkolwiek ma w swoim składzie kilka wcale niezłych jednostek, jednakowoż jako całość przedstawia się bardzo słabo. Bramki strzeliła Polonia w 10. 18 i 47 min.

Stosunek rogów 8 : 1 dla Polonii. Sędzia kpt. Burnatowicz. Publiczności bardzo dużo.

1 maja **Polonia III.—Haszachar 3 : 0 (0 : 0).**

Mistrzostwo klasy C. Sędzia p. Wolman. *Z. —*,

Stryj.

30 kwietnta **Pogoń III.—Hakoah III. 3 : 0 (3 : 0).**

Sędzia p. Redler.

Pogoń—Korona (Sambor) **2 : 0 (0 : 0).**

Drugi mecz o mistrzostwo klasy B przyniósł Pogoni zasłużone zwycięstwo. Gra była przez cały czas prowadzona w tempie, lecz za ostra. Pierwsza połowa kończy się 0 : 0 skutkiem niewyzyskania przez Pogoń licznych sytuacyj podbramkowych. W drugiej połowie lekka przewaga Polonii. W 12 min. strzela lewy łącznik z karnego 1 bramkę. W 41



Z zawodów Warta—Unia w Poznaniu. Pod bramką Warty. Fot. St. Pawlik.

min. powstaje zamieszanie pod bramką gości, które wyzyskuje lewy łącznik, strzelając 2 goala. Rogów 7;3 dla Pogoni. Sędziował p. Kubrycht. *L.*

Stanisławów.

Kresy (Tarnopol)—**Rewera II. 4:2 (0:1).**

Kresy okazały się drużyną bardzo dobrą. Atak kombinuje ładnie, szybko, pomoc pracowita, bramkarz jednak nie nadaje się wcale do drużyny. Rewera grała lepiej niż z Hakoahem, jednak ustępuje fizycznie i technicznie Kresom. Przebieg gry: Rewera zaczyna i już w 1 min. uzyskuje ładnego goala przez środkowego napastnika. Kresy powoli otrząsają się z depresji, gra wyrównuje się. Kresy atakują częściej, nie mogą jednak zyskać żadnego punktu. Po przerwie Kresy naciskają silniej, co im przychodzi tem łatwiej, że Rewera „spuchła". W 2 min. Kresy wyrównują, 15 i 25-ta minuta przynosi im dwie dalsze bramki. W kilka min. potem sędzia wydala z boiska obrońcę Rewery. W 39 min. Kresy zdobywają czwartą bramkę. Przed końcem strzela Rewera 2-gą bramkę. Sędziował dobrze dr. Kaufmann ze Lwowa. *S.*

Okręg lubelski.

Lublin.

23 kwietnia **WKS. Lublin—WKS. Hallerczyk 3:0** (przer.)

Zawody te (o mistrzostwo kl. A.) zapowiadały się b. interesująco, gdyż oba kluby pretendują do zdobycia mistrzostwa okręgowego. (W roku ub. mecz o mistrzostwo między temi drużynami zakończył się 1:1; mistrzostwo zdobył Lublin dzięki lepszemu stosunkowi bramek). Niestety licznie zebraną publiczność spotkało rozczarowanie: Hallerczyk bowiem po utracie trzeciej bramki (38 min.) schodzi bez powodu z boiska. Trudno znaleźć usprawiedliwienie dla tego rodzaju niesportowego zachowania się, niedopuszczalnego nawet na meczu towarzyskim. Sprawa ta będzie niewątpliwie przez Kol. Sędziów odpowiednio załatwiona.

W. K. S. Lublin grał ambitnie i kombinował dobrze, brak mu tylko jeszcze tego tempa i tej siły przebojowej, jaką się widzi u drużyn pierwszorzędnych. Najlepszym na boisku był środek pomocy Laliczyński. *F. G.*

Wyniki z dnia 3 maja.

Kraków.

Team B—Team A 4:3.

Team A: Wiśniewski; Cepurski (Wisła), Gintel; Synowiec, Cikowski, Styczeń; Szperling (Cracovia), Kowalski II (Wisła), Kałuża (Cr.), Kuchar, Bacz (Pogoń). Team B: Loth II (Polonia); Klotz I (Jutrzenka), Fryc (Cr.); Mróz, Śliwa, Gieras (Wisła); Klotz II, Krumholz (Jutrz.), Reyman (Wisła), Kogut (Cr.), Schneider I (Makkabi).

Zawody nie przyniosły oczekiwanego wyjaśnienia co do składu naszej reprezentacji, który zostanie ustalony dopiero we wtorek. Loth II wykazał znów, że jest jedynym kandydatem do reprezentacji. Sędzia p, Fiedler. Widzów koło 3.000. Boisko Cracovii.

Grupa II.—Grupa I. (reprezentacje grup klasy B podokręgu krakowskiego) **2:1 (1:0).**

Zawody te, rozegrane wobec garstki widzów na boisku Makkabi, były b. ciekawe i stały na wysokim poziomie. Gra przez cały czas otwarta, tempo mimo ciężkiego terenu żywe. Zawody naprawdę przyjacielskie, zachowanie się graczy nadzwyczaj sportowe. Sędzia p. Seidner.

Tarnów.

Reprezentacja kl. B (Kraków)—**Tarnovia 3:0 (2:0).** Sędzia p. Mund.

Bielsko.

Team Bielska—Team Krakowa 3:2 (1:1).

Wynik odpowiada przebiegowi gry. Ponieważ nie wyznaczono zastępcy za Koguta (grał w teamie B w Krakowie), grał na prawem skrzydle przypadkowo junior z Makkabi III. Sędzia p. Auerbach.

Stanisławów.

Revera—Pogoń (Lwów) **4:0!**

Wynik z powodu niejasności telegramu wymaga potwierdzenia.

Wyniki zagraniczne

Węgry. Budapeszt: Węgry-Austrja 1:1 (0:1). Węgry: Neuhaus (III. ker.): Takacs (FTC), Mandl; Kertesz II. (MTK), Obitz, Blum (FTC); Opata, Molnar, Orth (MTK), Seiden (UTSE); Toth (FTC). Austrja: E. Kannhäuser (Sportklub); Gold (WAF), Blum; Kurz (Vienna), Brandstätter, Nietsch (Rapid); Seidl, Iszda (FAC), Wanda (Wacker), Fischera (WAF), Wessely (Rapid). Zacięta, pełna ambicji walka o zwycięstwo. Austrja do pauzy lepsza, w 44 min. Iszda strzela bramkę. Po pauzie Węgrzy, pod wpływem nieustannych okrzyków zachęty ze strony widzów, prowadzą przez pół godziny generalną ofenzywę, lecz trójka obrony, zwłaszcza Kaunhäuser i Gold, dokazują cudów. W 17 min. wyrównuje Molnar. U Węgrów zawiedli Takacks (Vogl II. wrócił dzień przedtem z tournée po Szwecji), Obitz i Blum, w ataku dobry tylko Orth i Molnar. Drużyna austrjacka nigdy przedtem nie grała z taką ambicją. Sędzia dr, Bauwens z Kolonji. 36.000 widzów (więcej boisko MTK. nie mogło pomieścić).

Francja. Bordeaux. Hiszpanja—Francja 4:0.

Austrja. Wiedeń. Mecze o puhar: Admira—Rudolfshügel 1:0, Amatorzy—Red Star 3:2, Hakoah—Korneuburg 4:1, Slovan—Vorwärts X 5:0. Sportfreunde—Baden 11:0. Mistrzostwo II. klasy: Donaustadt—Gersthof 2:0, Germania—Bewegung 1:0, WAC—Rennweg 5:4, Cricketerzy—Sturm 1:0, Nussdorf—Blue Star 5:0. Towarzyskie: Vienna—Sportklub 2:1, Rapid—Gersthof 4:1; (w poniedziałek) Floridsdorf—Germania 1:1, Hakoah—Donaustadt 2:0, Admira—Cricketerzy 2:1.

Grac. Hertha (Wiedeń)—Grazer A. C. 3:0 i 5:0.

Czechosłowacja. Praga. Sparta—Slavia (mistrzostwo, sobota) 3:0. Niespodzianka! Sparta wraca do swej dawnej formy. Bramki strzelili Cerveny, Janda, Hajny. 20.000 widzów. Viktoria Zizkov—Union Oberschön. (Berlin) 5:0. Sparta—DFC 4:1. Mistrzostwo: Viktoria Ziż.—Meteor Vinohrady 4:1, Vrsowice—Meteor VII. 0:0.

Cieplice. Union Zizkov (Praga)—Teplitzer FC. 3:2.

Kolin. A. S. K. Kolin—S. A. Pardubice 6:2.

Sadowa. Cechie Karlin (Praga)—Hradec Kralove 6:1.

Berno. Mor. Slavia—Makkabi 1:0, Zidenice—Smichov (Praga) 3:3.

Opawa. D. Sportverein—„33 F. C." (Budapeszt) 5:0 i 0:3.

Preszburg. FTC (Budapeszt)—Pozsonyi TE 1:1, Rudolfshügel (Wiedeń)—FTC (Budapeszt) 2:1, Wacker (Wiedeń)—Ligeti 4:2, Bratislava—Wacker 2:0.

Niemcy. Augsburg. Wacker (Monachium)—Spielver. Fürth. 1:0! Wacker po poprzednich 2 grach (2:1 i 0:1) zdobywa mistrzostwo Bawarji.

Anglja. Londyn. Końcowa rozgrywka o puhar: Huddersfield Town—Preston North End 1:0.

Przegląd najbliższych zawodów:

Okręg krakowski.

Kraków będzie po raz pierwszy od 10 może lat gościł w swych murach pierwszoklasową drużynę praską, Viktorię Zizkov, która urządza po Polsce dwutygodniowe tournée

(Kraków, Lwów, Poznań). Viktoria Ziżkov zalicza się wraz ze Spartą, Slavią i Unionem Ziżkov do najwybitniejszych drużyn czeskich, zajmując w mistrzostwie miejsce czwarte. W bież. sezonie straciła kilku wybitnych graczy (Płodr i Seiffert przeszli do Slavii, Hajny do Sparty), lecz zato zyskała Hoyera II. (zdyskwalifikowany przez Spartę) tak, że po przejściowym okresie słabości znowu wraca do dawnej świetności. Viktoria Ziżkov rozegra w Krakowie 3 mecze 7. i 8. maja z Wisłą (na boisku Wisły); we czwartek dnia 11 maja z Makkabi (na boisku Makkabi). Drużyny nasze postarają się zapewne stawić gościom potężny opór. Zawody Viktoria Ziżkov—Wisła (28 maja) poprzedzi w razie pogody o godz. 4 po poł. mecz przyjacielski K. S. Błękitni—Wisła II.

W Bielsku odbędzie się ostatni mecz z I. serji rozgrywek o mistrzostwo (przesunięty z 2 kwietnia, z powodu stanu boiska) między Makkabi (Kraków) i Szturmem. Wygrana Makkabi (znacznie prawdopodobniejsza) utrwali jej trzecie miejsce w tabeli (miałaby 2 punkty mniej niż stojąca na pierwszem miejscu Wisła), zwycięstwo zaś Sturmu zepchnęłoby BBSV na miejsce ostatnie.

Mistrzostwo klasy B. Kraków: Podgórze—Korona, Podgórze—Olsza (8 maja, godz. 10 przed poł., boisko Cracovii) oraz Jutrzenka II.—Sparta (grupa II). i Wawel—AZS. (grupa I.).

Bielsko: Hakoah—BBSV II i Soła (Oświęcim)—Biała Lipnik (grupa I) oraz Sturm II.—Sportklub i Polonia (Wadowice)—V. f. Ras. (grupaII). Rzeszów: Czarni (Jasło)—Resovia, Tarnów: Tarnovia—Samson.

Okręg lwowski. W niedzielę rozegra Cracovia we Lwowie mecz z Pogonią. Zawody tych drużyn mają we Lwowie ustaloną markę, gdyż przebieg ich jest stale ciekawy. Ponieważ Pogoń znacznie się podniosła w formie, a oprócz tego przeciw Cracovii gra ze specjalną ambicją, przeto niedzielne spotkanie będzie najlepszym probierzem obecnej formy mistrza. W poniedziałek rozegra Cracovia zawody z Lechią. — Ważną walkę o punkty stoczą z sobą w Przemyślu Polonia i Revera.

Okręg łódzki. Początek II. serji mistrzostw klasy A: Turyści—Union (w niedzielę), Ł. K. S.—Ł. T. S, G. (w poniedziałek). W mistrzostwie kl. B oprócz rezerw powyższych klubów walczą z sobą 28 i 31 pułk. strz. kan. oraz P. T. C.—Siła.

W okręgu poznańskim padnie w niedzielę rozstrzygnięcie, kto będzie mistrzem okręgu: Warta walczy z Pogonią, stojącą tylko 2 punktami w tyle. Unia—Sokół z Torunia spotkają się także w walce o mistrzostwo.

W Warszawie odbędą się 3 mecze o mistrzostwo kl. A: Polonia—WKS (w sobotę), Korona—AZS (w niedzielę), Polonia—Warszawianka (w poniedziałek). Ponieważ Polonia ma już mistrzostwo pewne, przeto mecze powyższe wyjaśnią dalsze ugrupowanie w tabeli mistrzostwa. W klasie B są w programie 2 mecze: AZS II—Makkabi (w sobotę) i Warszawianka II—Polonia II (w niedzielę).



Moment z meczu Cracovia—Jutrzenka
Pod bramką Jutrzenki. Fot. T. Cyprian.

Wiadomości krajowe.

Staraniem p. prof. Edwarda Pudra Dyrekcja teatru „Bagatela" będzie na każde czwartkowe przedstawienie udzielać członkom wszystkich pierwszoklasowych klubów krakowskich 50% zniżki za bilety. Dyrekcji teatru należy się wdzięczność za ten pierwszy w Polsce przykład popierania w swym zakresie działania zrzeszeń sportowych, a prof. Pudrowi za skuteczne w tym kierunku starania.

Tournée lipcowe Cracovii po Czechosłowacji, Szwecji i Niemczech zostało już ustalone tak co do warunków jek i terminów. Cracovia gra 8 i 9 lipca z Moravską Slavią w Bernie, 11 w Prościejowie, 16, 18 i 20 w Szwecji (w Sztokholmie i w Göteborgu), 23 i 25 w Hamburgu, 30 w Lipsku, 1 sierpnia w Dreźnie. Cracovia rozegra zatem 10 spotkań w 25 dniach.

P. Sas, dotychczasowy kierownik sekcji piłki nożnej Z. K. S. Makkabi (Kraków), ustąpił ze swego stanowiska. Kierownictwo objął dr. Korngold.

Frischer, lewy pomocnik Makkabi (Kraków), zażądał zwolnienia od tego klubu.

Union (Łódź) gra 13 maja z Makkabi w Krakowie.

Na pogrzeb ś. p. Bolesława Kotapki, który się odbył się dn. 27 ub. m. o godz. 5·30 popołudniu, przyszły na cmentarz od szeregu lat niewidziane tłumy (z górą 4.000). Wszystkie kluby sportowe, wszyscy, którzy się interesują sportem i to ludzie ze wszystkich sfer społeczeństwa (po południu nie było w mieście ani jednego z małych kolporterów), pospieszyli oddać zmarłemu ostatnią przysługę. Niesłychany tłok przy zwłokach zmarłego i nad grobem (trumny nie mogli towarzysze klubowi donieść), płaczący koledzy i poważni ludzie, kilkanaście wieńców od klubów i sympatyków, wzruszające przemowy p. Kowalskiego (wiceprezesa Cracovii), Stattera (imieniem Z. T. S. Jutrzenka) i Kornickiego (sekcja kolarska Cracovii) — oto obraz pogrzebu sportowca, a zarazem dowód, jak potężną dziedziną życia społecznego jest sport.

Einbacher (Warta) nie przyjechał na zawody 3 maja do Krakowa dlatego, że od pewnego czasu nie grywa już z powodu rozbicia nogi.

Warta (Poznań) gra z Viktorią Ziżkov 21-go maja w Poznaniu.

Ł. K. S. (Łódź) gra 24 i 25 czerwca z S. K. Pardubice w Łodzi.

Loth I z Polonji warszawskiej nie grał zarówno na meczu Polonja—Korona, jak i w teamie B w Krakowie z powodu wewnętrznego wylewu krwi, jakiemu uległ na meczu z A. Z, S. w d. 23 kwietnia. Ciężkie to okaleczenie odniósł ten najlepszy warszawski pomocnik wskutek nieuwagi bramkarza Polonji, który w gorącej sytuacji podbramkowej upadł na leżącego Lotha obu kolanami.

Hamburgera (Pol.) i Zadrożnego (Korona), którzy na meczu Polonja—Korona wzajemnie się pobili na boisku, Wydział Kar W. O. Z. P. N.-nu zdyskwalifikował bez podania terminu. Oryginalny sposób karania graczy,

Rozgrywki kl. C W. O. Z, P. N.-nu rozpoczną się w połowie maja. Zgłosiło się do nich 12-cie następujących drużyn: Polonia III, W. K. S, III, A, Z. S. III, Warszawianka III, Makkabi II, Barkochba, Przebój, Skra, Królewia, Smiały, Naprzód i Olimpia.

Strzelecki, dotychczasowy przewodniczący Komisji Sportowej K. S. Polonii w Warszawie, poprosił o wykreślenie go z listy członków Klubu.

Mecz A. Z. S.—W. K.S. z d. 26. III, zakończony rezultatem 1 : 1, nie został przez W. O. Z. P. N. weryfikowany z powodu przedłużenia przez sędziego czasu gry na wykonanie rzutu wolnego, z którego strzelona została rewanżowa bramka A. Z. S.-u. Zawody te powtórzone będą 30 maja.

I-sza drużyna Warszawianki rozegrała 2 maja 25-ty mecz. Dnia tego grała ona mecz o mistrzostwo z Koroną.

Klub Orła Białego rozpoczął treningi w Parku Sobieskiego w Warszawie.

Marczewski, znany reprezentacyjny obrońca polski, członek Polonji warszawskiej, ma zamiar przestać grywać systematycznie w piłkę nożną.

Jung, prawy skrzydłowy Warszawianki, który uległ wypadkowi złamania ręki na meczu z Polonią dn. 25. III, grał znów po raz pierwszy po chorobie na meczu z W. K. S. dnia 30. IV.

HUMOR SPORTOWY

Mecz Węgry-Polska

Tadeusz Cyprian. Ilustr. St. Keller.

Wizja przyszłości.

Wzorowa administracja Cracovii wprowadziła nowy zwyczaj dla uławienia utrzymania porządku. Oto wpuszczano wedle numerów miejsc na trybunach, wskutek czego prawie co kwadrans wchodził jakiś szczęśliwy posiadacz biletu przez wspaniałe wrota. Zaraz za bramą stało dwóch zawodowych atletów, których zadaniem było wyciągać każdego



wchodzącego gościa z błota, w które wpadał po pas, zaraz po przejściu progu. Ku zdumieniu Cracovii skonstatowano dwa fakty: po pierwsze, że wszystkie miejsca na boisku były już zajęte przez publiczność, która dostała się tam niewiadomo jak. Nie wiedziano bowiem o niezliczonych dziurach w parkanie. Nieliczne wolne jeszcze miejsca były zajęte przez wojsko, mające za zadanie utrzymywać porządek i nie wpuszczać na boisko nikogo bez biletu.

Drugim ciekawym faktem było stwierdzenie, że na każde krzesło sprzedano po kilka biletów. Sprawa ta, początkowo tajemnicza, wyjaśniła się wkrótce, skoro się dowiedziano, że każda kasa sprzedawała wszystkie bilety, niezależnie od innych. Zaradzono temu, sadzając najcięższego gościa na krzesło, a lżejszych na kolanach pierwszego; damy miały miejsce,



jako ostatnie. Zaprotestował przeciw temu komisarz policji, oraz sprawozdawca „Odgłosu Ludu", ale władze były bezsilne! Bieżnia była obstawiona szczelnie kinematografami, a za bramkami wrzała głucha, lecz zacięta walka fotografów; widać tam było tylko czarną, kłębiącą się masę, nad głowy której raz wraz wznosiły się błyszczące statywy i co chwila wylatywał ktoś pokrwawiony za ławki na bieżni.

Za parkanem, otaczającym boisko, zbudowano coś w rodzaju trybun, a sprytny przedsiębiorca pobierał opłaty przy wejściu, licytując do nieprawdopodobnej wysokości miejsca. Stojące miejsce za parkanem na wygodnej piramidzie z pięciu cegieł kosztowało 2 kg. marek.

Boisko było przygotowane na przyjęcie gości: środek tylko trochę wilgotny, przed obiema bramkami były porozrzucane tu i ówdzie cegły, po których mogliby skakać gracze, chcąc dotrzeć do bramki. Bramkarz i sędzia otrzymali nieprzemakalne buty gumowe. Oprócz tego sędzia miał przygotowaną lekką koszulkę drucianą, hełm i dwa browningi, oraz parową syrenę na trzy tony.

Najgorzej przedstawiała się sprawa piłki. Bo gdy już pięć z rzędu piłek napompowano aż do pęknięcia, musiano zdecydować się na starą treningówkę Nr. 4., gdyż o dostaniu się do składu artykułów sportowych nie było mowy. W szatni przygotowany był podręczny skład materjałów aptecznych, stół operacyjny i beczka gipsu do opatrunków. W sąsiednim pokoju czekało dwóch chirurgów, internista,



ksiądz, grabarz i notarjusz. Ponieważ pomyślano i o pomocy lekarskiej dla publiczności, zaproszono paru akuszerów, okulistę, dentystę i całe Pogotowie in gremio. Nad szatniami powiewał Czerwony Krzyż, a stos nosz szpitalnych i karetki Pogotowia czekały na pracę.

Słaby brzask przedzierał się z trudem przez zasłonę z lekkiego deszczyku, oświetlając bladem światłem morze głów, falujące jak łan zboża.

Od dworca kolejowego aż po boisko tworzyły drużyny footballowe szpaler honorowy powstrzymując z trudem napór tłumów. Przed dworcem uwijała się omal nie mistrzowska (w klasie B) drużyna A. Z. S-u, powiększając ten i tak już niezmierny bałagan.

Każdy pociąg wyrzucał wielojęzyczne tłumy, które defilowały szpalerem, wśród frenetycznych okrzyków. Na każdym rogu ulic stały magistrackie wozy, zbierając trupy stratowanych i uduszonych. Policjanci siedzieli na drzewach, panując



nad tłumem — co prawda tylko wzrokiem. Wreszcie olbrzymi krzyk, przenoszący się stopniowo od dworca ku boisku oznajmił, że nadjeżdża pociąg, wiozący Węgrów. Lokomotywa i jedenaście „salonek" wtłoczyły się wreszcie na peron. Deputacje rzuciły się ku drzwiczkom...

Wtem otworzyły się drzwiczki jednego wagonu i wysiadł z niego Korespondent własny „Tygodnika sportowo-humo-



rystycznego" z Jokohamy, oświadczając ironicznie delegacji, że pociąg jest zamówiony specjalnie przez redakcję tego potężnego organu i wiezie jedenastu jego własnych korespondentów z całego świata. Równocześnie nadeszła depesza z Budapesztu, donosząca, że z powodu trudności paszportowych wogóle niewiadono, czy reprezentacja węgierska przyjedzie.

(Dokończenie może nastąpi).

POLSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ **PARK GIER K. S. „CRACOVIA"**

W niedzielę, dnia 14 maja 1922 r. bez względu na pogodę

Międzynarodowy Match Footballowy

WĘGRY—POLSKA

REPREZENTACYJNE DRUŻYNY PAŃSTWOWE

Poprzedzi Reprezentacja klubów kl. B.—Reprezentacja rezerw kl. A. podokr. krak.

Początek punktualnie o godzinie 3·30 po południu.

Ceny miejsc wraz z 25% podatkiem gminnym: Loża na 6 osób Mk. 7.000, Krzesło Mk. 1.200, Krzesło dostawione Mk. 1.000, Trybuna Mk. 800, Miejsce na bieżni Mk. 600, Wstęp Mk. 400, Wstęp uczniowski, akademicki i dla żołnierzy niżej sierżanta Mk. 200.

Przedsprzedaż począwszy od 8 maja w firmach F. Lubański, św. Anny 2, A. Weissman, Szewska 12, H. Stalter, Starowiślna 16. W dniu matchu od 10 rano przy kasie.

Nadesłane.

P. Skibicki Zygmunt, członek Zarządu Łódz. K. S., przesłał nam obszerny list, prostujący fakty, podane przez „Tygodnik Sportowy" w ostatnim numerze w recenzji z zawodów Ł. K. S.—Union. Nie mając niestety miejsca na zamieszczenie listu tego w całości, możemy jedynie na podstawie listu i załączonych do niego sprawozdań w miejscowych dziennikach (polskich i niemieckich) wnioskować, że nie było ze strony Ł. K. S. wymyślań od „szwabów", że raczej Union grał więcej brutalnie, że wreszcie Kukla (Union) zapędził się tak daleko, iż uderzył przeciwnika, za co ten mu się tylko odgrażał i t. d. Niewątpliwie władze okręgowe wyświetlą, kto ponosi większą winę w tych niemiłych incydentach.

Masaż gimnastyczny. Pan Paul Carpentier, kierownik kursu bokserskiego S. S. W. K. S., udziela specjalnego masażu gimnastycznego dla trenujących się fizycznie sportmenów.

Masaż rąk Mk, 200, tułowia 300, szyi 100, nóg 200.

Dla osób wojskowych 50% taniej.

Zapis przyjmuje sekretarjat S. S. W. K. S. w poniedziałki od godz. 20-ej do 21-ej.

Podziękowanie. Lwowskiemu Z. O. P. N., Redakcjom „Przeglądu Sportowego", „Sportu Polskiego" i „Tygodnika Sportowego", Klubom Sportowym: Polonia (Warszawa), Warta (Poznań), Wisła, Makkabi, Jutrzenka, Podgórze, Sparta, A. Z. S. (Kraków), Soła (Oświęcim) i Resovia (Rzeszów), oraz sympatykom (pp. Wojciechowskiemu, Minowiczowi i innym) za przesłane nam wyrazy współczucia z powodu tragicznej śmierci członka naszego klubu ś. p. Bolesława Kotapki, zaś „Chórowi Teatru Miejsk. Opera i Operetka" w Krakowie za odśpiewanie w czasie pogrzebu pieśni żałobnych — składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać". *K. S. Cracovia.*

Odpowiedzi Redakcji.

Pan W. K., Kraków, Nadesłane nam uwagi co do meczu Cracovia—Jutrzenka są po większej części słuszne, jednak ich nie drukujemy, gdyż o drużynie Cracovii pisaliśmy już nieco szerzej w poprz. numerze.

Pan Es-Er, Kraków. Za pamięć dziękujemy bardzo, umieściliśmy jednak w tym przypadku recenzję miejscowego korespondenta.

P. Józef Trefler, Lublin.

Przesyłając nam swój artykuł w sprawie znanej afery zapaśniczej w Warszawie, o której wiadomość podał Tygodnik Sportowy (art. p. Malickiego) postępuje pan zapewne w dobrej wierze celem obrony prawdy. Artykułu pańskiego umieścić jednakże nie możemy, a to z następujących powodów: 1) Ani fakta podane przez p. Malickiego w Tygodniku Sportowym ani też pańska obrona zapaśnika Sztekiera, nie mają dla nas aż takich przekonywujących dowodów prawdy, byśmy dla nich mieszali się w aferę, pociągającą zapewne szereg sprostowań i innych odwołań. 2) O sprawie tej, mimo otrzymanych współcześnie informacyj, nie pisaliśmy uprzednio i nie mamy zamiaru pisać i teraz, gdyż jako dotycząca sportu zawodowego jest dla nas względnie obojętną, 3) Pańskie rewelacje, dotyczące sportsmenów warszawskich pp. Bielkiewicza, Zakrzewskiego, Fontannę i Modzelewskiego, tudzież autora artykułu Tygodnika Sportowego p. Malickiego, są takiej natury, że tylko najistotniejsze dowody na zarzuty pańskie mogłyby nas skłonić do ogłoszenia ich drukiem. Nie mamy zresztą zamiaru nurzać się w bagnie sportu zawodowego, który jak wiadomo nie przedstawia zbyt miłego pola działania.

Kompletne wyekwipowania
dla drużyn sportowych
poleca w wielkim wyborze
L. Weindling
Kraków, Grodzka 26, Tel. 1596.
Dla Klubów sportowych odpowiedni rabat.

Wszelkie artykuły na sezon sportowy
polecają po cenach przystępnych
REIM, Ska z o. o.
Kraków, Rynek Linia A-B.
Dla Klubów rabat. Dla Klubów rabat.

Konkurs
na odgadnięcie wyniku zawodów:
WĘGRY—POLSKA (14 maja 1922 r.).

Warunki patrz w numerze 11-tym „Przeglądu Sportowego".

Odcinek A.

Wynik Węgry—Polska w dn. 14 5 1922 ....

Na korzyść ....

Imię i nazwisko ....

Adres ....

....

Wyciąć!

Czytajcie i prenumerujcie
„Przegląd Sportowy".

Redaktor odpowiedzialny Tadeusz Synowiec. — Wydawca Aleksander Dembiński. — Czcionkami drukarni „Sztuka" w Krakowie, ul. Sobieskiego 16.
Klisze wykonała firma „Ryngraf".